Nr. 210. WTOREK 15 WRZEŚNIA 1874 Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W końcu sierpnia b. r. panował księgosusz w zakładach kontumacyjnych w Husiatynie i w Kozaczówce oraz w Niżborgu nowym, w Sidorowie w Kopyczyńcach powiatu Husiatyńskiego i w Bożykowie powiatu Podhajeckiego.

Z ogólnej liczby bydła rogatego tych miejscowości 2535 sztuk w 35 zagrodach 16 padło, ubito zaś 72 chorych i 55 sztuk podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7. września 1874.

W Bożykowie w powiecie Podhajeckim sprawdzono d. 30 sierpnia b. r. wybuch księgosuszu.

Zarządzono z tego powodu wszelkie środki ostrożności i przytłumienia tegoż, oraz ustanowiono w myśl §. 27. ustawy z dnia 29. czerwca 1868 trzechmilowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości pow. Podhajeckiego:

Beckersdorf, Białokiernica, Boków, Dryszczów, Halicz z Holendrami, Hnilcze, Hołhocze, Horożanka, Jabłonówka, Justynówka, Kamienna góra, Litwinów, Łysa, Małowody, Markowa, Mądzelówka, Michałówka, Mużyłów, Nosów, Nowosiółka, Panowice, Podhayce, Rudniki, Seredne, Siółko, Sławentyn, Stare miasto, Szczepanów, Szumlany, Telacze, Toustobaby, Uhrynów, Uwsie, Wierzbów, Wolica, Wołoszczyzna, Zahajce, Zastawce obok Hołhocz, Zaturzyn, Zawadówka, Zawałów i Zastawcze obok Zawałowa.

Odbywania targów na bydło rogate w Podhajcach, Zawałowie i w Horożance zakazano.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. września 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 15. września.

Kroaci zaskarbili sobie wielką łaskę u Węgrów w skutek jednej uchwały powziętej przed tygodniem w sejmie zagrzebskim. Uchwała ta załatwia odmownie żądanie posłów serbskiej narodowości, którzy żywiołowi swojemu chcieli zapewnić znaczny wpływ na wychowanie publiczne w projekcie nowej ustawy szkolnej. Jeżeli już i Kroatom wydały się nieznośnemi pretensye serbskie, to o ile więcej powodów do tego mają Węgrzy, którym tak zawzięcie dokucza frakcya Mileticza w sejmie peszteńskim. Serbowie są istotnie pomiędzy Słowianami zalitawskimi żywiołem najniespokojniejszym i najniebezpieczniejszym dla królestwa Węgierskiego. Podzielają oni marzenia belgradzkie, przypisujące Serbii wobec Słowian południowych takie znaczenie i rolę, jaką Sardynia odegrała wobec Włoch a Prusy wobec cesarstwa niemieckiego. W sejmie węgierskim posłowie serbscy działają w tym duchu, chociaż wyraźnie nie wygłaszają powyższej tezy Wszakże niedawno znany dr. Polit wystąpił w sejmie węgierskim z mową. w której pragnął przekształcić królestwo węgierskie na wschodnią Szwajcaryę, wiedząc, że taka federacyjna reforma byłaby pierwszym krokiem do urzeczywistnienia marzeń o wielkiem państwie południowo-słowiańskiem. Nic dziwnego, że Węgrzy zaniepokojeni takiemi dążnościami sejmowej frakcyi serbskiej są bardzo wdzięczni sejmowi kroackiemu za odmowę daną jej filii zagrzebskiej Teraz będą mogli bezwzględnie i śmiało stłumiać uroszczenia serbskich posłów, skoro takowe odrzucone zostały nawet przez ich pobratymców kroackich. *Pester Lloyd* uniósł się z tego powodu takim zachwytem, że postępowanie sejmu kroackiego pod każ[illegible]nym względem stawia za wzór sejmowi węgierskiemu. Sławi on bardzo dobrą organizacyę stronnictw kroackich, energiczne wyzyskiwanie swobód konstytucyjnych w duchu postępowym a wreszcie śmiałe i jasne dążenie do celów praktycznych. Do niedawna publicystyka węgierska miała całkiem odmienne wyobrażenie o sejmie kroackim. Jak wówczas nagana była w znacznej części niesłuszną tak, samo dzisiaj pochwały są tylko po części uzasadnione a w każdym razie przesadził wspomniony dziennik poniżając sejm węgierski tak dalece, że mu każe brać w Zagrzebiu lekcye rozumu i sprytu parlamentarnego.

W Berlinie najwięcej teraz zajmuje cały świat polityczny prawdopodobne powołanie Friedenthala do gabinetu pruskiego. Friedenthal należy do stronnictwa liberalno-konstytucyjnego, ale posiada także sympatyę innych stronnictw, bo odznacza się wielkim taktem parlamentarnym i niepospolitemi zdolnościami. Powołanie Friedenthala do gabinetu powitała prasa narodowo liberalna bardzo sympatycznie, chociaż jest trochę rozżaloną za to, że wybór nie padł na jednego z członków jej stronnictwa. Istotnie trochę dziwnie to wygląda, że w gabinecie opierającym się głównie na stronnictwie narodowo-liberalnem i rozwijającem konsekwentnie zasady otwartego liberalizmu, zasiadają prawie wyłącznie mężowie należący do konserwatywnych odłamów tego obrazu. Dr. Falk, który doprowadził do szczytu walkę z kościołem katolickim, należy także do tej frakcyi. Tylko hr. Eulenburg stanowi wyjątek, bo nie zbliża się tak dalece do obozu narodowo-liberalnego jak jego koledzy, lecz zawsze stara się pozostać wiernym zasadom umiarkowanego konserwatyzmu. Ale wśród dzisiejszego roznamiętnienia politycznego w Niemczech zacierają się granice pojęć i z tego powodu umiarkowany konserwatyzm hr. Eulenburga uchodzi w opinii za zwykłą reakcyę. To też przy każdej sposobności dzienniki liberalne przedstawiają obecnie hr. Eulenburga w gabinecie jako niestosowny anachronizm.

Legitymistom francuzkim można zarzucić dużo wad politycznych a mianowicie zaślepiony upór w dążeniu do celów niemożliwych, można im nawet odmówić prawa do sympatyi, ale niepodobna zaprzeczyć, że w dzisiejszej walce stronnictw francuzkich postępują z największym taktem i największą godnością. Nienawidzą oni pewnie bonapartystów i republikanów, ale pogardzają środkami walki, które w innych stronnictwach zatarły poczucie przyzwoitości politycznej; dążą oni do celu wytrwale i pragną gorąco urzeczywistnienia swoich marzeń, ale nie krzywdzą swej sprawy pokątną agitacyą i przewrotnemi intrygami. Wśród najgorętszej walki parlamentarnej nikt z grona legitymistów nie zapomniał się tak dalece jak republikanie, którzy niedawno w głośnym sporze z bonapartystami w sposób najjaskrawszy naruszyli powagę Zgromadzenia narodowego. W chwili głosowania nad ważnemi sprawami i wśród agitacyi wyborczej legitymiści nie szukali sprzymierzeńców w obozie, któremu śmiertelną wypowiedzieli walkę, nie odstępowali ani na chwilę od swoich zasad dla chwilowych korzyści i nie łowili wyborców agitacyą wątpliwej wartości moralnej. Na tem wszystkiem wychodzą legitymiści oczywiście jak najgorzej. Liczba ich zwolenników nie powiększa się, a może nawet ubywa, bo krzykliwa agitacya republikańska, wytrwała zabiegi bonapartystów i powabne umizgi orleanistów mogą łatwo zachwiać w przekonaniu ludzi nieposiadających żelaznej wytrwałości w obronie zasad, które zaliczono już dawno do mrzonek niewykonalnych. Najzręczniej umieją wyzyskiwać legitymistów ich wrzekomi pobratymcy polityczni, Orleaniści. Ta frakcya bardzo ruchliwa i zręczna w ukrytem forytowaniu swoich planów pragnęłaby już dzisiaj opanować sytuacyę za pomocą legitymistów, których już kilka razy zawiodła, a którzy mimo to są ciągle jednakowo łatwowierni.

Jeżeli wczorajszy telegram mamy wziąć za podstawę przy ocenieniu rezultatu wyborów w departamencie Maine et Loire, to tryumf republikanów jest wcale wątpliwy. Kandydat rządowy i bonaparty-

---

DWA HOŁDY

Obrazek z przeszłego wieku.

II.

Gdy książę Karol wsiadł już do karety, ruszył ten przepyszny pochód. Puściwszy naprzód masztalerzy, zostawiono na kilkanaście kroków wolne miejsce, po czem dopiero jechali: dworzanie zgromadzonych w stolicy magnatów, oficerowie sztabu i oficerowie obu autoramentów, husarze pod dywdykami, dworzanie królewscy, kamerjunkrowie, szambelani, starostowie grodowi, podkomorzowie.

Przed samym królewicem jechał Brühl, syn wszechwładnego ministra, starosta warszawski, przeznaczony do odebrania w senacie z rąk Karola chorągwi lenniczej. Za księciem podążali oficerowie i w kilkadziesiąt koni gwardya konna z dobytemi szablami — tuż za nimi w pięciu karetach królewica jechali panowie kurlandzcy a mianowicie w pierwszej Korff, starosta rzeczycki, delegowany od stanów kurlandzkich, Hooven, kanclerz kurlandzki, Nolde, starosta fraumburski, Hooven, kanclerzyc kurlandzki, w drugiej Keyzerling, radca prywatny królewski, Manteuffel, nazwany Szöge, Behr, kapitan gwardyi saskiej i Bruggen — w trzeciej Mirbach, szambelan królewski, Heycking, oberszt-lejtnant i Halm — w czwartej baron Rönne i pułkownik Aloy, rezydent księcia.

Sunęła ta kalwakada obok kościoła św. krzyża i królewskiego pałacu, przez Krakowskie przedmieście. Tu z dwóch stron stały cechy pod bronią, niektóre o jednej barwie. Gdy królewic przejeżdżał, prezentowały broń i przy odgłosie muzyki, trąb i kotłów zniżały chorągwie. Na rynku przed Bernardynami witały Karola i czyniły mu honory, dwie chorągwie kompanii kupieckiej w liczbie trzechset ludzi, z których jedna przybraną była po polsku, w granatowe kontusze i w czerwone żupany, druga po niemiecku w białe kolety, bogato u oficerów galonowane.

Przed krakowską bramą stało uszykowanych po obu stronach kilkudziesięciu pachołków miejskich, którzy za przybyciem księcia broń również prezentowali — naprzeciw wjazdu do zamku węgierska chorągiew marszałka, za nią zaś milicya młodego Brühla Na ulicy świętojańskiej i na rynku, pod kamienicami i na okół ratusza spotykały królewica uzbrojone i w sztandary zaopatrzone cechy. Wjechawszy wreszcie przez ulicę jezuicką i kanonną na dziedziniec wielkiego zamku, ujrzał królewic pieszą gwardyę koronną, rozstawioną we trzy linie około dziedzińca. Na trzech gankach ciągnących się nad trzema bramami, zabrzmiały w tejże chwili: muzyka, trąby, i kotły, co trwało tak długo, dopóki książę nie wszedł do senatorskiej izby.

Posłyszawszy, że królewic nadjeżdża, udał się król August do senatu a przed nim wedle starego zwyczaju szli z podniesionemi laskami marszałkowie Franciszek Bieliński, marsz. w. kor., Ignacy Ogiński, mar. w. lit. i Jerzy Mniszech, mar. w. k. Przed nimi nieśli insygnia: książę Radziwiłł, wojewoda wileński, hetman nad. lit. koronę na wezgłowiu — na prawo przed nim berło Kaźmirz Dąbski, wojewoda sieradzki, na lewo zaś również na wezgłowiu jabłko Franciszek Salezy Potocki, wojewoda kijowski Wezgłowia były z aksamitu, karmazynowe bogato galonowane, ze złotemi kutasami.

Przed wymienionymi senatorami szedł w środku Hieronim Radziwiłł, chorąży w. lit., niosąc chorągiew, przed nim po prawej ręce książę Antoni Lubomirski, miecznik koronny, niosąc miecz koronny, po lewej zaś ręce Jan Rzewuski, podstoli litewski, niosąc miecz litewski. Przed nimi jeszcze postępowali senatorowie i ministrowie stanu, za królem zaś ministrowie i zagraniczni posłowie.

Przyszedłszy do izby senatu, zasiadł król na tronie pod baldachimem. Tuż obok po prawej stronie stanął Małachowski, kanclerz w. k., jako mający przemawiać w imieniu króla, przy nim ks. Radziwiłł, wojewoda za Małachowskim ks. Hieronim, Chorąży, z chorągwią lenniczą w ręku. Na lewo przy tronie stali marszałkowie jako mający udzielać w imieniu królewskiem głosów, przy nich dygnitarze z berłem i jabłkiem, za nimi senatorowie z mieczami a dalej inni ministrowie i urzędnicy koronni i litewscy.

Baldachim i krzesło królewskie były pokryte karmazynowym adamaszkiem i strojne bogatemi galonami — tron czerwonem suknem Stały na nim dwa stoliki galonowane karmazynowym aksamitem, w tym celu z umysłu postawione, aby na nich mogli oprzeć ręce senatorowie, niosący insygnia królestwa Na lewo od królewskiego krzesła, o krok w tył stało krzesło wybite karmazynowym adamaszkiem, ozdobione złotemi galonami dla królewica jako księcia kurlandzkiego.

Na lewo od tronu po za senatorskiemi krzesłami i ławkami, wystawiono z umysłu czerwonym suknem pokryty ganek dla zagranicznych posłów. Ławki za krzesłami senatorów i podłoga, pokryte były suknem czerwonem, cała izba obitą była karmazynowym adamaszkiem i złotemi galonami, co jednak nie zasłaniało architektury; pod oknami i zwierciadłami tablaturę obito czerwonem suknem.

Naprzeciw tronu w oknach na górze piękne panie w wykwintnych strojach przypatrywały się ceremonii z wielkiem zajęciem.

Księcia Karola w bramie zamkowej witali w królewskiem imieniu: Hieronim Wielopolski, koniuszy kor., Bernard Gozdzki, kuchmistrz kor., Józef Podoski, kuchmistrz lit, Eustachy Potocki, cześnik k., Ludwik Pociej, strażnik lit. i szli do zamku przed nim. Przy schodach przyjmowali go znowu. Michał Rzewuski, wojewoda podlaski, Jan Hilzen, woj. miński, Jan Chreptowicz, kasztelan nowogrodzki, Michał Suffczyński, kasztelan czerski - w pół galeryi przed izbą senatorską witał go z laską w ręku marszałek nadw. k. a zaraz po wejściu do izby również z laskami marszałkowie wielcy — i tak wszyscy wiedli go do tronu.

Ci senatorowie, co przybyli z Karolem, zajęli swoje miejsca, urzędnicy stanęli po bokach tronu. Okrom wspomnianych wyżej byli w senatorskiej izbie obecni rozmaici dostojnicy i ministrowie.

Królewic idąc, nim stanął u tronu, oddawał trzykrotnie nizkie pokłony królowi, który za każdym ukłonem uchylał kapelusza. Również przechodząc obok powstających na jego przybycie senatorów, kłaniał się, a doszedłszy do pierwszego stopnia tronu, ukląkł na podanem sobie karmazynowem, o złotych galonach wezgłowiu, a marszałek w. kor. udzielił mu natychmiast głosu temi po łacinie wyrzeczonemi słowy:

— Najjaśniejszy królewic, mający otrzymać inwestyturę na księstwa Kurlandii i Semigalii, niechaj przemówi do majestatu królewskiego, najmiłościwszego Pana mojego!

Karol na klęczkach miał następnie do króla mowę, w której prosząc o nadanie sobie inwestytury, zapewniał, jako do wiernego dotrzymania obowiązków lennika skłaniać go będzie zarówno i jego przywiązanie do stanów Litwy i Polski i serdeczna miłość i wrodzone względem rodzicielskiego majestatu posłuszeństwo i poszanowanie przysięgi, którą złożyć gotów.

stowski otrzymali razem więcej głosów, jak republikański, co znaczy, że w razie powszechnego głosowania nad stanowczą formą rządu, departament Maine et-Loire, oświadczyłby się prawdopodobnie przeciw republice. Głosy, które otrzymał kandydat rządowy padłyby w takim razie w znacznej części na cesarstwo, bo wyborcy do ostatniej chwili nie widzieli wielkiej różnicy po między kandydaturą rządową a kandydaturą Bergera. Na orleanistów i legitymistów przypadłaby z ogólnej liczby głosów co najwięcej część tak samo mała, jak przy niedawnym wyborze uzupełniającym w departamencie Calvados.

Tej jesieni wejdzie już zupełnie w życie w Rossyi nowa ustawa wojskowa opierająca się jak wiadomo na zasadzie powszechnej służby obowiązkowej. Dla władz rossyjskich będzie to zadanie niezmiernie trudne, bo w żadnym kraju reforma podobna nie zostawała w tak jaskrawej sprzeczności z ciekawemi tradycyami i zwyczajami jak w Rossyi, a tem samem nigdzie przy jej wykonaniu nie musiano zwalczać tylu i tak wielkich trudności. A mimo to dzieło reorganizacyi musi postępować z największym pospiechem, bo chociażby Rossya nie widziała potrzeby naśladowania innych państw w pospiesznem wzmacnianiu sił wojennych, to stan rzeczy w środkowej Azyi zniewala ją do tego stanowczo. Ostatnia wyprawa przeciw Chiwie zmusza Rossyę zwracać baczną uwagę na dalszy rozwój stosunków, który w każdej chwili może zażądać jej interwencyi. A nikt nie może zaręczyć, że ewentualne ponowne wmięszanie się Rossyi do spraw azyatyckich z bronią w ręku nie przełamie dotychczasowej obojętności Anglii.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. do 31. sierpnia 1874 roku.

(Dokończenie.)

W skutek odezwy Prezydyum Namiestnictwa z dnia 7go sierpnia b. r. l. 6246, polecono kasie krajowej, ażeby przyzwoloną ze skarbu państwa subwencyę na założenie krajowej szkoły leśnictwa w kwocie 7000 zł. w. a. z c. k. kasy głównej krajowej podniesła.

Wydział krajowy nie uwzględnił rekursu rady gminnej w Jarosławiu, przeciw delegowaniu przez tamtejszy Wydział powiatowy Dr. Ruczki do lustracyi majątku miejskiego.

Przyjęto do wiadomości odezwę Prezydyum Namiestnictwa, którą zawiadomiono Wydział krajowy o sankcyonowaniu ustawy, przyzwalającej na pobór dodatku konsumcyjnego w mieście Podgórzu.

Uchwalono otworzyć kredyt do 3000 zł. na sprawienie potrzebnych do szkoły leśnictwa sprzętów, i polecono inżynierowi swemu Reutowi, aby w porozumieniu z p. Henrykiem Strzeleckim zajął się wewnętrznem urządzeniem wzmiankowanej szkoły.

Przyjęto ofertę p. Józefa Kajetana Janowskiego, na dostarczenie szkicu i kosztorysów przekształcenia realności Szumanówką zwanej, na szkołę weterynaryi i kucia koni, za wynagrodzeniem 180 zł. z terminem przedłożenia tychże najdalej do 15go września b. r.

Uchwalono w sprawie śledztwa dyscyplinarnego z burmistrzem w Drohobyczu przeprowadzonego, porozumieć się z c. k. Namiestnictwem co do poczynienia dalszych kroków.

Załatwiono 9 rekursów w sprawach gminnych.

Uchwalono przedstawić Wys. Sejmowi sprawozdanie w przedmiocie wybudowania gmachu dla pomieszczenia Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego.

Wysłano podziękowanie Akademii umiejętności w Krakowie, za nadesłane prace, wydane w pierwszym roku działalności akademii.

Przedłożono za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa Jego c. k. Apostolskiej Mości propozycyę w sprawie nadania stypendyów z fundacyi noszącej imię Najjaśniejszego Pana, powstałej ze składek złożonych ku uczczeniu rocznicy wstąpienia na tron panującego Monarchy.

Uchwalono winkulować efekta, będące własnością funduszów stypendyjnych, o ile dotychczas nie są winkulowane.

Ogłoszono konkurs na 2 stypendya o rocznych 200 zł, przystępne dla uczniów c. k. Instytutu Weterynarskiego w Wiedniu.

Dyrektora kancelaryi Wydziału Krajowego p. Januarego Skarzyńskiego, przeniesiono na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażając mu uznanie za zasługi i gorliwość, okazane w ciągu przeszło czterdziestu lat służby przy b. Wydziale Stanowym, a następnie przy Wydziale krajowym.

Wydano certyfikat szlachectwa Karolowi Janowi 2ga im. Witkowickiemu, oficyałowi rachunkowemu bukowińskiej kasy oszczędności.

Uchwalono przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek wybudowania drogi krajowej ze Szczawnicy do Piwnicznej, jako przedłużenie drogi krajowej Szczawnica-Krościenko.

W skutek odezwy c. k. Namiestnictwa w sprawie regulacyi Sanu na przestrzeni między Przemyślem a Składem dolnym postanowiono przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek, ażeby fundusz krajowy przyczynił się do pokrycia wydatków na konkurencyę przypadających kwotą aż do wysokości 50.000 złr., jeżeli 1) c. k. urząd odstąpi od projektowanego rozłożenia robót na lat 10, a natomiast udzieli specyalnej dotacyi, któraby umożliwiła wykonanie regulacyi w ciągu czterech lat; 2) jeżeli dalej wznowiona wskutek subwencyi krajowej rozprawa konkurencyjna przy współudziale delegata Wydziału krajowego taki osiągnie skutek, iż brakująca dziś jeszcze część sumy kosztorysowej bądź na podstawie dobrowolnych deklaracyi stron interesowanych, bądź w skutek orzeczenia c k. władz zostanie pokrytą i w swoim czasie przez c. k. rząd ściągniętą.

Zarazem postanowił Wydział krajowy upraszać Wysoki Sejm, ażeby objawił życzenie, że pierwszeństwo w uzyskaniu przedsiębiorstwa na wykonanie robót regulacyjnych, powinno być przez c. k. rząd konkurencyi przyznanem.

Załatwiono czternaście rekursów w sprawach drogowych.

Zatwierdzono plan i kosztorysy względem postawienia nowego budynku szpitalnego w Przemyślu, dozwalając użycia na ten cel renty państwowej na kwotę 15.680 złr. opiewającej i będącej własnością rzeczonego szpitala.

Udzielono komisyi Instytutów chorych i ubogich w Tarnowie dla podratowania tamtejszego szpitala zaliczki w kwocie 6000 zł. zwrotnej z należytości za leczenie ubogich w r. 1875.

Dozwolono na niektóre zmiany budowlane co do restauracyi szpitala powszechnego w Stanisławowie.

Udzielono na potrzeby szpitali powszechnych w Zaleszczykach i w Wadowicach zaliczek zwrotnych z należytości za leczenie ubogich dla pierwszego w kwocie 500 złr. a dla ostatniego w kwocie 600 złr. w. a., i odniesiono się do c. k. Prezydyum Namiestnictwa o wyjednanie nagrody honorowej dla pp. Władysława Niewiadomskiego i Leona Schiller de Schildenfeld radnych miasta Zaleszczyki, tudzież dla tamtejszego lekarza szpitalnego p. Dr. Grünstein — wreszcie dla lekarza ordynującego w szpitalu Wadowickim p. Antoniego Dr. Zapałowicza, a to za ich usilną niezmordowaną i kilkuletnią pracę około dobra tych szpitali, spełnianą rzeczywiście wśród najtrudniejszych okoliczności.

Udzielono na naglące potrzeby szpitali powszechnych w Bochni i w Żółkwi zaliczek zwrotnych, dla pierwszego w kwocie 1000 złr., zaś dla drugiego w kwocie 500 złr., i podwyższono w szpitalu Żółkiewskim wynagrodzenie miesięczne za utrzymanie 48 obłąkanych przeniesionych tamże z Lwowskiego szpitalu powszechnego.

Wreszcie zatwierdzono plan i kosztorysy dla budowy nowego przybocznego domu przy szpitalu powiatowym w Kołomyi, a to w miejsce oficyny szpitalnej do upadku się chylącej.

Uchwalono przedłożyć Wys. Sejmowi sprawozdanie i wnioski w przedmiocie zmiany ustawy z 19. listopada 1868 r. o ponoszenie przez gminy połowy kosztów leczenia ubogich.

Uchwalono asygnować p. Muklanowiczowi budowniczemu kwotę 1000 zł. za wykonane plany do budowy szpitala nowego u ś. Łazarza w Krakowie.

Uchwalono nieprzyjąć oferty Towarzystwa Dessauskiego oświetlenia gazem szpitalu u św. Łazarza w Krakowie jako zbyt kosztownego w obec zarządzonego sporządzenia własnego aparatu do oświetlenia gazem naftowym

Postanowiono przedłożyć Wys. Sejmowi sprawozdanie Wydziału krajowego wraz z wnioskiem względem zmiany ustawy krajowej z 28. Sierpnia 1873 dotyczącej zwrotu kosztów szupasowych, a to w tym kierunku, iżby fundusz krajowy zwracał gminie będącej stacyą szupasową stale ustanowiony ryczałt od każdej osoby szupasowanej, gmina zaś, do której osoba taka przynależy obowiązaną była zwracać funduszowi krajowemu wszelkie koszta szupasowe od osób po raz pierwszy szupasowanych w jednej piątej części, od rewertentów zaś w jednej trzeciej części.

W sprawie fundacyi inwalidów polskich ś. p. Pelagii Rusanowskiej wzięto do wiadomości i udzielono kuratorowi tejże fundacyi hr. Moszyńskiemu oświadczenie c. k. Namiestnictwa, iż z administracyi tej fundacyi dostatecznem jest dla Rządu składanie rachunków niedokumentowanych. Przytem wezwano pomienionego kuratora do objawienia zdania co do wymaganych od Rządu [illegible] w akcie fundacyjnym pod względem [illegible]rządowej i winkulacyi efektów fundacyjnych.

Lwów, 10. Września 1874.

Po tych słowach marszałek dał znak księciu do powstania, kanclerzowi zaś wiel. kor. udzielił głosu dla odpowiedzenia od tronu.

— Podobało się tak Opatrzności Bożej — mówił mniej więcej kanclerz — aby prowincya Kurlandya i Semigallia w nieszczęsnych owych czasach uciekłszy się pod opiekę Zygmunta Augusta, ostatniego króla z rodu Jagiellonów, wcielona do Królestwa Polskiego, aby, mówię nie inaczej po tylu burzach osiągnęła najwyższy stopień szczęścia, jak tylko, iżby dostojna ta krew Jagiellonów spływając na osobę Najmiłościwszego królewica, wyswobodziła rzeczone księstwa z tych kłopotów.

Po tej aluzyi do pochodzenia elektorów saskich z krwi Jagiellonów tłómaczy kanclerz, że wedle uchwały z roku 1736. przysłuża królowi prawo dawania inwestytury na księztwo kurlandzkie i oświadcza, że monarcha przychyla się do prośby królewica, z którą się łączą błagania całej Polski.

Po mowie kanclerza na dany znów przez marszałka znak, wstąpił książę na najwyższy stopień tronu i stanął tuż przy krześle królewskiem. Wówczas wziął August chorągiew lenniczą z rąk księcia Hieronima Radziwiłła, chorążego lit., i wręczył ją ks. Karolowi, a kanclerz w. kor. w królewskiem imieniu wygłosił formułę, powtarzaną zwykle przy udzielaniu inwestytury. Poczem królewic ukląkł na najwyższym stopniu blisko królewskiego krzesła, i trzymając chorągiew przy lewem ramieniu, złożył ręce; podkanclerzy koronny, ks. Michał Wodzicki, włożył mu pomiędzy nie krucyfiks, król zaś objął je własnemi dłońmi — i w takiej sytuacyi powtórzył Karol za kanclerzem w. kor. słowa przysięgi na wierność królowi i rzeczypospolitej, w obec stojących z odkrytemi głowami senatorów.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Z Brandeis donosi *Prager Abendblatt*: Pomimo słoty przyszły d. 10 b. m. wieczorem do skutku przygotowane dla ukochanego Monarchy owacye. Gdy Najj. Pan powrócił z dworca kolejowego w starym Bolesławcu, dokąd odprowadzał króla Saskiego, zastał cały Brandeis świetnie oświetlony. Pomimo ulewnego deszczu przejeżdżał się Najj. Pan w towarzystwie generał-adjutanta Mondla po ulicach miasta. Przed Najj. Panem jechali pp. Namiestnik Weber i burmistrz z Brandeis, Ahsbas. Później nastąpił pochód z pochodniami; spalono także sztuczne ognie. Udział publiczności był bardzo wielki.

Wyjazd Najj. Pana do Wiednia nastąpił w sobotę d. 12. b. m. o godzinie 3 popołudniu z dworca kolejowego w starym Bolesławcu. Na stacyach kolejowych z Lissa, Nimburg, Podiebrad zgotowała ludność Najj. Panu entuzyastyczne przyjęcie. Do Kolina przybył Najj. Pan o godzinie 4 popołudniu. Na peronie zgromadziło się kilka tysięcy osób Na mowę powitalną burmistrza podziękował Najj Pan w języku czeskim i pozwolił przedstawić sobie wybitniejsze osobistości. Do Czaslau przybył pociąg o godzinie 5. I tutaj powitano Najj. Pana bardzo wspaniale, toż samo w Deutsch-Brod, gdzie powitały Najj. Pana dziewczątka a jedna z nich wręczyła Mu piękny bukiet.

Dla ubogich w Beruniu przeznaczył Najj. Pan z własnej szkatuły 1000 złr.

— Pragska Izba handlowa otrzymała od p. ministra wojny br. Kollera na wniesione podanie z powodu zmiany systemu dostarczania potrzeb dla wojska, odpowiedź następującą: „W odpowiedzi na życzenia wyrażone w podaniu z d. 14 lipca r. b. jestem w położeniu zawiadomić Izbę handlową i przemysłową, że przy zmianie sposobu dostawy potrzeb dla wojska, już dokonanej, uwzględniono w sposób wybitny wszelkie gałęzie czeskiego przemysłu. Konsorcyum dla dostawy sukna składa się z jedynastu fabrykantów z których na Czechy przypada 4 a mianowicie z Počatek, Neubistritz, Serowitz i Neuhaus. Dostawę towarów lnianych poruczono konsorcyum składającemu się z 9 fabrykantów; z tych przypada znowu 4 na Czechy. Do konsorcyum, któremu oddano w przedsiębiorstwo dostarczanie skóry, wchodzi jeden fabrykant z Czech; inni fabrykanci w liczbie 6, mają swe fabryki na Morawie w Austryi, w Styryi i na Węgrzech. Przez podział dostawy na trzy rozmaite grupy, w których zasiadają przedsiębiorcy z rozmaitych krajów austryacko-węgierskich, osiągnięto nie tylko decentralizacyę w systemie dostawy potrzeb dla armii, o ile takowa z stanowiska wojskowego jest możliwą, ale nadto uwzględniono zażalenia, iż poszczególne kraje, chlubiące się znakomitym przemysłem są zupełnie wykluczone od dostawy potrzeb dla wojska. Licznych podań przemysłowców i korporacyj przemysłowych nie mogło uwzględnić państwowe ministerstwo wojny, albowiem celem zapewnienia armii gotowości do boju w każdej chwili musiało oglądać się na możność wykonania tego, do czego zobowiązali się fabrykanci."

— Na otwarcie sejmu czeskiego wyjechali z Wiednia do Pragi pp. ministrowie, którzy są zarazem członkami sejmu tego: Minister prezydent ks Auersperg, minister skarbu br. Pretis minister handlu br. Banhans, i minister dr. Unger.

— Namiestnictwo w Bernie zażądało od wszystkich swych starostw sprawozdań, czy i w jaki sposób należy zmodyfikować *jura stolae* a mianowicie, czy mają one być uważane jako część stałej płacy, czy też jako remuneracye lub dochody uboczne i jako takie zaprowadzone. Na to zapytanie nie odpowiedziało kilku starostów; odpowiedzieli oni tylko, że dopóki nie będą wyznaczone stałe pensye i dopóki nie znaną jest ich wysokość, nie można wyrobić sobie zdania, czem właściwie są jura stolae i czy należy je wliczać do stałych płac, czy też uważać tylko za remuneracye lub dochody uboczne.

— Do sejmu tyrolskiego wybrano z południowego Tyrolu prócz wymienionych przez nas posłów, jeszcze pp. dr. Ryszarda Dewarda i br. Szymona Cresser. Izba handlowa w Roveredo wybrała dr. Bertoliniego. Z 12 nowowybranych posłów należy dziewięciu do stronnictwa narodowo-liberalnego a trzej do stronnictwa klerykalnego.

— Z większych posiadłości bukowińskich wybrany został d. 12 b. m. posłem do Rady państwa prezydent krajowy p. Alesani. Metropolita tudzież wyborcy upraszali osobiście prezydenta o przyjęcie mandatu; p. Alesani przyjął mandat.

Niemcy. Sąd powiatowy w Wohlau na Szląsku skazał 11. b. m. prezesa Sądu apellacyjnego p. Gerlach, znanego członka centrum w parlamencie, zaocznie na 200 talarów grzywny lub sześciotygodniowe więzienie, a to za pismo jego przeciw ślubom cywilnym.

— *Kreutzztg.* zamieszcza w korespondencyi z Rzymu pogłoskę, że Don Alfonso, syn królowej Izabelli ma za pośrednictwem ks. Bismarcka zaślubić jednę z córek księcia Fryderyka Karola pruskiego, poczem Prusy dopomogłyby mu do zajęcia tronu hiszpańskiego. Pogłoska ta podana przez *Kreutzztg.* z pewnem zastrzeżeniem nabiera nieco więcej prawdopodobieństwa przez doniesienie londyńskiej *Morning Post*, że książę Alfons udać się ma drogą na Dover na ląd stały, aby uczestniczyć w Hanowerze przy manewrach wojska pruskiego, które tamże przedwczoraj się rozpoczęły.

Francya. Usposobienie Paryżan dla Niemców skreśla w barwach dość ponurych korespondent *Nordd. Allg. Ztg.* Oto jego słowa: „Mieszkam już blisko lat 30 w Paryżu i mam tu wiele znajomości; dziś jednak gdy widzę zdaleka na ulicy dawnego znajomego albo jego dzieci, uciekam na drugą stronę, aby ujść niezawodnym obelgom. Wszędzie jestem znany, mogę nawet powiedzieć, że dawniej dość byłem lubianym; miałem stanowisko przyjemne: dziś zewsząd mnie wypchano i nie widuję nikogo oprócz tych, co mają do mnie interes.

Mój znajomy Niemiec, który wydał „podręcznik dla negocyantów" i pisał wiele o transportach koleją żelazną, mówił mi niedawno, że na dziełku swem poniósł znaczne straty. Chociaż bowiem Francuzi uznali, że praca jego jest jedną z najlepszych, to jednak od czasu ostatniej wojny nie kupiono ani jednego egzemplarza. Gdyby mój Niemiec chciał się naturalizować na Francuza, interes szedłby mu lepiej; ale on jest Niemcem „w najlepszym gatunku" i wolałby stokroć umrzeć niż zdradzić swoją ojczyznę.

Pewien młody blacharz z prowincyi nadreńskiej nie może wytrzymać w żadnym warstacie; Hessowi, zatrudnionemu w jednej z tutejszych asekuracyj, dokuczają tak wszyscy, że chce ztąd uciekać

Z Sedanu powrócił tu stary fabrykant mebli; nikt się nań patrzeć nie chciał, a biedak z rozpaczy strzelił sobie w łeb. Zna-

nego fabrykanta fizykalnych instrumentów, Ruhmkorffa, żaden profesor nawet widzieć nie chce.

Pewien Hollenderczyk rozmawia w teatrze ze swym sąsiadem po niemiecku; zaraz wstaje jakiś Francuz i uderza go w twarz.

W redakcyi dziennika *le Temps* niejaki p. Kaufmann tłumaczył z pism niemieckich; przechrzczono go na Marchand. Maurycy Bloch, Berlińczyk, nie zniesie, aby doń po niemiecku przemawiano.

Oto masz pan obrazki ze wszystkich klas społeczeństwa. Trzeba być kulawym, ślepym albo garbatym, aby będąc Niemcem, zarobić na kawałek chleba. No, albo trzeba być Karolem Vogtem z Genewy".

— Kandydatura księcia Karola Bonapartego na Korsyce zajmuje w wysokim stopniu opinię publiczną we Francyi. Dzienniki korsykańskie ogłaszają list tego księcia w którym oświadcza, że występując ze swą kandydaturą przeciw księciu Napoleonowi, czyni zadość woli cesarzowej i cesarzewicza, książę Napoleon przyjmuje walkę.

— Wiadomo czytelnikom naszym, że syn generała Zabali, hrabia de Parades wyzwał na pojedynek Veuillota, za artykuł jego w *Universie* przeciw Serranie. Oto bliższe szczegóły tej awantury: Hrabia Parades, który od dłuższego już czasu bawi w Paryżu uważał artykuł Veuillota przeciw naczelnikowi rządu madryckiego za osobistą obrazę. wysłał do redaktora *Universa* kapitana Harcé i p. Ange de Miranda. Sekundanci stawili się 9. b. m. u Veuillota, który ich przyjął bardzo grzecznie. Miranda oznajmił mu powód przybycia. Veuillot odpowiedział, że hr. de Parades nie zna i po krótkiej dyskusyi oświadczył, że wyzwania przyjąć nie może. Napisał on artykuł polityczny o człowieku publicznym, i nie ma obowiązku zdawać sprawy z tego ani p. de Parades ani nawet samemu Serranie. Dodał także, że w ogóle nigdy się nie bije. Potem otworzył drzwi, przywołał dwóch swoich urzędników, którzy wezwali sekundantów do wydalenia się, grożąc, że w przeciwnym razie wezwą pomocy policyi. Sekundanci odpowiedzieli, że nie mają ochoty wywoływać skandalu, konstantują jednak, że zachowali się z największem umiarkowaniem. Wyraziwszy to odeszli.

— Dzienniki podają przemowę ambasadora hiszpańskiego przy rządzie francuskim, markiza de la Vega de Armijo, mianą na uroczystej audyencyi 11. b. m. u marszałka Mac-Mahona przy wręczeniu list uwierzytelniających. Oto jej brzmienie: „Panie Prezydencie! Marszałek Serrano, książę de la Torre, prezydent władzy wykonawczej w Hiszpanii, polecił mi wręczyć W. Ekscelencyi pismo, które mnie uwierzytelnia jako nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnika Hiszpanii. Żywo się cieszę z powodu przywrócenia urzędowych stosunków między obu krajami i mam nadzieję, że porozumienie to przyczyni się do zakończenia wojny, która pustoszy prowincye hiszpańskie, graniczące z Francyą. Akt mocarstw, które uznały rząd hiszpański, stanie się, dzięki środkom, któremi Hiszpania rozporządza, skuteczną dźwignią zabezpieczenia pokoju, co jest największem i najbardziej uprawnionem życzeniem hiszpańskiego narodu. Pokój ten powróci Hiszpanii, nawiedzonej obecnie okropnościami wojny domowej, pomyślność, w której naród francuski z tak wielu powodów jest interesowanym. Będę się czuł szczęśliwym, panie prezydencie, jeżeli odpowiadadając życzeniom narodu hiszpańskiego, będę mógł przyczynić się do utrwalenia dobrych stosunków, jakie między Francyą a Hiszpanią zawsze istniećby powinny. W tej nadziei, i budując na przyjaźnych uczuciach, z któremi W. Eksc. mnie przyjąć raczyłeś, mam zaszczyt wręczyć Panu moje pismo uwierzytelniające."

Marszałek Mac-Mahon odpowiedział na tę przemowę co następuje:

„Możesz Panie Ambasadorze być przekonanym, że życzę sobie utrwalenia dobrych stosunków, które nasze kraje jednoczyć winny. Zawsze żywiłem najlepsze życzenia dla powodzenia Hiszpanii, która tak ważną jest dla wszystkich mocarstw europejskich, a szczególnie dla Francyi. Zapewniam pana zresztą, że w wypełnieniu swej missyi znajdziesz u mnie zawsze pomoc najprzyjaźniejszą."

Anglia. Godność wielkiego mistrza angielskich lóż wolnomularskich, którą właśnie złożył markiz of Ripon, ofiarowaną być ma księciu Walii. W razie, gdyby książę nie przyjął tej godności, otrzyma ją wicemistrz Earl of Carnarvon. Książę Walii jednak ma tymczasowo spełniać funkcye wielkiego mistrza, to jest do czasu, póki nowy wybór nie zostanie dokonany.

Ks. Walii słynie z ogromnych długów prywatnych. W ostatnich czasach wierzyciele jego stali się tak dalece natrętnymi, że gabinet Disraelego rad nie rad zdecydował się przedłożyć parlamentowi na najbliższej sessyi drażliwą sprawę zaspokojenia długów następcy tronu. Parlament przychyli się zapewne do tego żądania, które zresztą nie jest pierwszem tego rodzaju w jego dziejach.

Hiszpania. W korespondencyi *Czasu* z Madrytu 2. września czytamy:

Deputacya (karlistowska) z Biskai była przez chwilę zaniepokojoną; obawiała się bowiem uderzenia wojska Zabali na Alawę. I rzeczywiście, jenerał ten wysunął naprzód kilka batalionów, ale zastanowił się następnie, że ochotnicy Don Carlosa nie łatwo dają się rozbić i że świetność tytułu jego, jako margrabiego Sierra Bulloner, mogłaby się nieco przyćmić drugą taką porażką, jak zdobycie La Guardia przez Karlistów; zaniechał przeto tego zamiaru. Stracił on zresztą wszystek urok, i bywało, że żołnierze ciskali na niego ziemiakami i wzbraniali się służyć pod nim, nazywając go tchórzem, zdrajcą i domagając się głośno Espartera, coby ich prowadził na nieprzyjaciela. Żołnierze i wielu oficerów domagają się także chorągwi, hasła, bo chcą przecież raz wiedzieć, o co i za kogo się biją.

Jak można było przewidywać, ogłoszenie sekwestru majątków i dochodów Karlistów, którzy chwycili za broń, albo w jakikolwiek sposób niosą im pomoc, albo o tę pomoc są podejrzani, wywołuje odwet sekwestrem majątków osób należących do partyi liberalnej w tych prowincyach, gdzie mają przewagę, a to podobnie jak pomścili spalenie kilku wiosek w Biskai, rozstrzelaniem jeńców republikańskich. W ten zatem sposób każdy obywatel, czyjejkolwiek trzyma się strony, może być narażony, że go strona przeciwna pozbawi mienia.

Mówią, że Serrano obejmie dowództwo armii północnej. Nie wierzę jednak temu. Już po dwakroć przyjmował on ten obowiązek i żadnej z tąd nie przysporzył chwały swemu rządowi; niezawodnie nie będzie się kusił więcej o to, w obawie skompromitowania się.

Położenie kraju nawiedzonego klęskami wojny, doznaje jeszcze innych dolegliwości, brak bowiem w wielu miejscach wody do picia skutkiem wielkiej posuchy, jako to: w Alicante, Walencyi, w Kadiksie, Sewilli, w Saguncie i w wielu innych miastach. Gromady złodziei, rozbójników, którzy porywają osoby w celu uzyskania wykupu ich, mnożą się; nikt nie śmie ruszyć się za mury miasta, bo o tysiąc kroków za mieszkaniem może być napadnięty. Do tego ubywa ludzi młodych przez pobory wojskowe, a ostatni pobór rozpisany na 125.000 ludzi, jeśli nie wiele posłuży do zwiększenia armii, to przynajmniej zasili skarb. Kto bowiem tylko może, wykupuje się od służby wojskowej, a nie tajną jest rzeczą, że wykupują się i ci, co potem odbijają wydane pieniądze na ofiarach swojej napaści. Wszystko to demoralizuje lud, wycieńcza kraj i nie przynosi mu w zamian nawet nadziei utrwalenia uczciwego rządu. Zresztą wielu z tych, co wiedzą, iż nie wyminą się od wojska, a nie ma się czem okupić, uchodzi do Karlistów, bo mając dźwigać karabin, wolą już bić się przeciw rządowi, którego nie lubią, niż bić się za niego. Aby podniecać ludność liberalną Madrytu, rząd dopuścił, że Karliści dotarli do Guadalajarra i zagrozili Alcali o 4 mile od Madrytu, a to w sam dzień losowania do wojska, do ostatniej rezerwy.

Niewiem, zkąd dziś rozchodzi się wieść, że Bismarck myśli o kandydaturze ks. Alfonsa, jeżliby ten zaślubił jedną z księżniczek niemieckich. Inna wieść głosi, że kanclerz niemiecki chciałby rozszerzyć granice Hiszpanii przez zabór południowych departamentów francuskich, co oczywiście byłoby dopiero w planie po utrwaleniu się rządu i wskutku wojny, w której Niemcy poparłyby Hiszpanię; dalej, że chciałby odebrać Gibraltar Anglikom, przyłączyć Portugalię do Hiszpanii itd. Wszystko to jednak zdaje się być umyślnie rozsiewanem przez ajentów rządowych, aby podnieść znaczenie Serrana i okazać, iż za jego rządów Hiszpania może stanąć potężną."

KRONIKA

— **Wydział krajowy** mianował na wczorajszem posiedzeniu: Dra. Antoniego Grotta dyrektorem kancelaryi, a koncepistów: Józefa Michalczewskiego i Apolinarego Kopertyńskiego sekretarzami, adjunktów konceptowych Dra. Bronisława Dulębę i Dra. Bronisława Łozińskiego koncepistami, asystentów Wilhelma Stadnickiego i Tytusa Zienkowicza adjunktami konceptowymi, a Artura Wiktora i Zygmunta Ciepielowskiego asystentami konceptowymi.

(λ.) **Budowa gimnazyum Franciszka Józefa** przy ul. Halickiej we Lwowie trafiła, jak to donosiliśmy niedawno na niemiłe przeszkody, a to z powodów odkrycia murów od ulicy Kamiennej w znacznej bardzo głębokości. Zdaje się, że są to mury forteczne; przemawia zatem ich szerokość (2 sążnie) wysokość i materyał z którego są zbudowane; jest to sam kamień ciosowy, bardzo starannie obrobiony. Nie dość jednak na tem, od strony więzień sądu kryminalnego odkryto znowu w dość znacznej głębokości fundamenta, prawdopodobnie dzwonicy kościelnej, która przed laty stała w tem miejscu obok kośsioła pokarmelickiego. Co więcj, na tym gruncie odkryto przy wydobywaniu fundamentów, t. z. maź, t. j. czarnoziem zmięszany z piaskiem, poruszający się jak trzęsawisko. Zaiste, za wiele przeszkód na raz. Nie pozostaje tedy nic innego, jak pilotowanie całego placu. W kilku miejscach wbito już nawet piloty; nie wszędzie wchodzą one jednakowo w ziemię. Do wypilotowania gruntu pod gimnazyum będzie potrzeba ogółem 1017 dwu lub trzy sążniowych pilotów. Wydatek ten jest już pokryty kwotą preliminowaną na wybudowanie fundamentów a to tym sposobem, iż teraz o siedem stóp mniej potrzeba będzie wkopywać się w ziemię. W tych dniach ustawione zostaną 4 kafary, które codziennie wbijać będą razem 32 pilotów.

(λ.) **Oficyny hotelu angielskiego** przy ulicy Jagiellońskiej, tudzież t. z. Majerówkę, rozbierało miasto w własnym zarządzie, na czem zyskało 545 zł., o tyle bowiem mniej dawał za materyał jedyny oferent, pewien izraelita lwowski.

(λ.) **Licytacya** na poszczególnione parcele gruntu uzyskanego przez zdemolowanie oficyn hotelu angielskiego, odbędzie się około 24 b. m.

(λ.) **Wodociągi.** W budżecie miejskim na r. 1875 będzie preliminowaną kwota na sprawienie trzycalowych rur żelaznych celem założenia nowych wodociągów. Chodzi tu o to, że bardzo obfite źródło w lasku węglińskim niewłaściwie jest zużywane, dużo bowiem wody uchodzi w rowy bez żadnego pożytku. Chcąc temu zaradzić, założone będą nowe wodociągi, które poprowadzą wodę z lasku węglińskiego na Krakowskie i zaopatrzą tę część miasta, w studnie bardzo ubogą, w doskonałą wodę. Ulepszenie takie wpłynie na to, że źródła wuleckie będą mogły obficiej zasilać wodą część zachodnią misata jak n p.ulicę szpitalną, Rappaporta, Berka i t. d.

(λ.) **Nowe budowle.** Donosiliśmy w swoim czasie, że p. Brykczyński zamierza zabudować cały obszerny plac pomiędzy ulicą szpitalną a Berka na Krakowskiem. Dwie dwupiątrowe piękne kamienice są już na ukończeniu, a w tych dniach rozpoczęto kopać fundamenty pod trzecią 2piątrową kamienicę narożną. Obok niej zamierza przedsiębiorca a raczej jego pełnomocnik wybudować w przyszłym roku obszerną łaźnię parową. Ośmielamy się zwrócić uwagę pp. przedsiębiorców, czy nie korzystniej byłoby zamiast łaźni parowej, wystawić łazienki, których śmiało powiedzieć możemy, nie ma we Lwowie. Zaiste wielką przysługę zrobiłby publiczności lwowskiej ktoby obdarzył ją schludnemi łazienkami, a sam mógłby liczyć na znaczne dochody.

(λ.) **Płeć nadobna** chętnie zapewne przyjmie wiadomość, że w przyszłym miesiącu otworzy pani Pomorska, słynna w Poznaniu konfekcyonistka, we Lwowie, w kamienicy dr. Rośińskiego przy ulicy teatralnej, filię swego znakomitego zakładu. W Poznańskiem ma p. Pomorska, utrzymująca stale stosunki z najpierwszemi modniarkami w Paryżu sławę pierwszorzędnej znakomitości na polu mody.

— **W teatrze** przedstawioną dziś będzie opera Auber'a *Fra Diavolo*. Pani Jakowicka w akcie 2. odspiewa aryę z opery *Pojedynek* Herolda. — Zarząd teatralny przypomina publiczności, że w lokalnościach teatralnych palenie cygar zabronione jest przez władzę.

* **Kradzież pieniężna.** Franciszce S., praczce pod l. 47 przy ulicy Żółkiewskiej skradziono wczoraj popołudniu, z komody niezamkniętej 20 zlr. w banknotach. Jako sprawczynię tej kradzieży wyśledzono i aresztowano w kilka godzin później Annę G. stręczycielkę sług i dobrą znajomą poszkodowanej.

* **Aresztowanie poszlakowanego o morderstwo.** Przełożony obszaru dworskiego w Dublanach doniósł przedwczoraj c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej, iż tego dnia o godzinie 12 w południe znaleziono w chlewie tamtejszego traytyernika Smyczyńskiego przykryte zwłoki zamordowanej nieznajomej kobiety, w której następnie poznano sługę tego traktyernika, Annę Kudleńko. Podejrzenie o popełnienie tego morderstwa pada na tamtejszego parobka, Józefa Królikowskiego, który zostawał z zamordowaną w stosunkach miłośnych i zbiegł był do Lwowa. Organom policyi tutejszej powiodło się tego samego dnia wieczór wyśledzić i uwięzić poszlakowanego o morderstwo Królikowskiego w pewnym domu przy ulicy Żółkiewskiej. Znaleziono u niego kożuch, który poznano jako własność zamordowanej. Królikowskiego odstawiono do tutejszego sądu karnego.

*** **Wybory uzupełniające do Rad powiatowych** odbyły się w Białej i Chrzanowie. W Białej dnia 11. b m. z grupy większych posiadłości zostali wybrani pp. Karol hr. Bobrowski z Andrychowa, ks. Jędrzej Knycz pleban łac. z Oświęcima, Stanisław Klucki z Kóz i Włodzimierz Borowski z Kobiernic. — W Chrzanowie dnia 11. b. m. także z grupy większych posiadłości wybrany został hr. Artur Potocki z Krzeszowic.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 3. b. m. utopił się Jan Muzyka z Rzepiennika suchego, powiatu Gorlickiego, kąpiąc się w rzece Białej pod Bogoniowicami, a to skutkiem własnej nieostrożności. — Tego samego dnia 13 letni Ludwik Bazia, syn gospodarza w Ostruszy, w starostwie Grybowskiem, wszedł do sąsieka w którym się zboże znajdowało, a w tej chwili spadło na niego ciężkie wieko i zabiło go na miejscu. — Dnia 5. b. m Jan Bajorek, włościaniu z Ropicy polskiej, w starostwie Gorlickiem, jechał za naftą drogą spadzistą przez Cieniawę, spadł z wozu i przejechany został tak nieszczęśliwie, że na miejscu życie zakończył. Nieszczęśliwy pozostawił żonę z trojgiem dzieci.

— **Nowe cygareta** pod nazwą „Wirginia" ukażą się wkrótce w dystrybucyach tytoniowych po 85 cnt. za setkę a 1 cnt. za sztukę.

— **W wyścigu pływaczy,** jaki się odbył niedawno w przystani Syrakuzańskiej, zwycięzcą była kobieta, żona kapitana okrętu nazwiskiem Jeri. Przepłynęła trzy mile morskie i pierwsza stanęła na lądzie.

— **Proces Kullmanna,** sprawcy zamachu na księcia Bismarcka ma się rozpocząć w pierwszych dniach października, przed sądem w Würcburgu. Obecnie więziony jest Kullmann w Schweinfurcię. Nie okazuje on najmniejszej skruchy.

— **Straszliwe trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 28. lipca, jak donoszą listy prywatne, miasto Taebris w Persyi. Tak było gwałtowne, że wiele domów legło w gruzach, przygniatając na śmierć kilkaset osób. Taebris już kilka razy znacznie ucierpiało od trzęsień.

— **Komu przysługa prawo łaski w Chili?** Telegramy dzienników angielskich z Chili donoszą jakby o rzeczy najnaturalniejszej, że jakiś zbrodniarz skazany tam na śmierć ułaskawiony został przez najwyższą władzę krajową dzięki wstawieniu się głośnej niegdyś artystki dramatycznej, pani Ristori, obecnie zamieszkałej w Chili. Nie dość jednak tego dowodu, iż wpływ pani Ristori w państwie Chili jest niemal wszechwładnym; najnaiwniej bowiem dodaje wspomniony telegram, że improwizowana ta władczyni własnoręcznie podpisała ów dekret ułaskawienia!

— **Fałszerza banknotów** w osobie pewnego kaprala piechoty, przychwycono w Lublanie. Wydawał podrabiane banknoty reńskowe. Znaleziono przy nim 270 sztuk falsyfikatów.

— **Balon Meniera.** Z polecenia angielskiego ministra wojny odbędzie się wkrótce w arsenale w Woolwich próba balonu, konstrukcyi Meniera, mającego służyć do celów wojskowych. Dotychczasowe balony przewozowe musiały być napełniane gazem, o który nieraz trudno w obozie podczas kampanii, rozchodziło się więc o ułatwienia w tej mierze. Pan Meniere zarzucił zupełnie nowszą ową metodę napełniania balonów i powrócił do starej pierwotnej, która ogień wyłącznie używała za środek do tego celu. Balon p. Meniere jest wielkich rozmiarów, mierzy bowiem w obwodzie 200 stóp, a sporządzony jest z nieprzemakalnej materyi, zwanej *calicot*. Unosi łódź mogącą pomieścić 14 osób, a uplecioną z drutów żelaznych i drzewa. Łódź ta spoczywa jak zwyczajny wóz na kołach, które wraz z nią balon unosi do góry, na ziemi zaś służy do przewozu złożonego balonu i wszelkich przyrządów do wyprawienia go w powietrze. Główną rolę pomiędzy przyrządami temi odgrywa lampa olejna i miedziany cylinder, z ich pomocą bowiem p. Meniere podejmuje się w pół godziny wśród jakichkolwiek warunków terenu i powietrza napełnić balon o tyle, że uniesie on do góry łódź wraz z osadą.

— **Łódź nowego wynalazku,** mająca służyć do wypraw naukowych sporządzono właśnie w warstatach angielskich podług planów dziennikarza amerykańskiego p. Stanleya, znanego w świecie naukowym przyjaciela Livingstona. Jest to łódź przenośna, każdej chwili może być rozebraną na pięć części, które z osobna ważą po 120 funtów, i na wozach lub wielbłądach transportowaną z miejsca na miejsce. Mierzy 46 stóp długości, $2^1/_2$ stopy głębokości w środku, i zaopatrzona jest w 14 wioseł; pomieścić może około 50 osób wraz z pakunkiem wagi 120 do 140 centnarów. Łódź ta przetrwała już wszelkie próby i ma być przez p. Stanleya użytą przedewszystkiem w wyprawie naukowej do środkowej Afryki, którą ten podróżnik podjąć zamierza celem uzupełnienia badań i spostrzeżeń nieboszczyka Livingstonea.

— **Towarzystwo otyłych** w amerykańskiem mieście Gregorys Point w Stanie Connecticut obchodziło niedawno ósmą rocznicę swego założenia. Liczy ono obecnie dziewięćdziesięciu sześciu członków, zamieszkałych w Stanach wschodnich, zachodnich i środkowych.

Przecięciowo waży każdy z członków $224\frac{1}{2}$ funtów, zaś 200 funtów stanowi wagę minimalną, jaką wykazać się musi każdy, kto ubiega się o „zaszczyt“ należenia do tego okazałego towarzystwa. Na rok bieżący wybrany został prezydentem najwięcej z wszystkich członków ważący, niejaki pan Willard Perkins. Młody to jeszcze człowiek; liczy lat 22, a już doprowadził tak daleko, że waży 369 funtów! Masa ta ciała mieści się w postacji niewyższej jak 5 stóp 4 cale. Zgromadzenie dokonawszy wyboru prezydenta, zawotowało zatem pewną kwotę na sprawienie odpowiedniego krzesła prezesowskiego, krzesła któreby nie załamało się pod ciężarem osoby szanownego prezydenta. Zastępca p. Willarda Perkinsa w tej godności wybrany został jakiś wyrwidąb amerykański, ważący 351 funtów. W gronie członków znajdują się dwaj otyli ważący po 312 i 305 funtów.

— **Źródła trujące.** Dzienniki amerykańskie podają ciekawe szczegóły o źródle zwanym *Gaz Spring*, wytryskającem o pół mili od Bartlett Springs. Woda w niem zimna jak lód, mimo to pieni się jakby wrzała, lecz co najosobliwsza: wydziela z siebie gaz zabójczy. Na znacznej przestrzeni w około nie dostrzeżesz tam żywego stworzenia. Przelatujące nad źródłem ptaki giną natychmiast. Dla próby trzymano na kilka stóp nad wodą jaszczurkę i zwierzę to zginęło w przeciągu dwóch minut. Na otrucie człowieka trzeba 20 minut. Robiący doświadczenia po pięciu minutach uczuwali ciężenie i zawrót głowy. Gaz, jaki wydobywa się z tego osobliwszego źródła, prawdopodobnie zawiera wielką ilość kwasu węglowego, a z tknięty z ogniem wybucha niezwłocznie.

— **Biada!** Władza polityczna w Auckland, na południe Nowej Zelandyi, postanowiła opodatkować wszystkich starych kawalerów. Podatek ten ma być obrócony na cele wychowania publicznego. Pogłówne starokawalerskie ustanowiono w kwocie 10 szyllingów.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Dr. Adamowicza,** uczonego współtowarzysza Jędrzeja Śniadeckiego, Francka i tylu innych znakomitych ludzi, był. profesora uniwersytetu wileńskiego i prezesa przez lat kilkadziesiąt towarzystwa lekarskiego w Wilnie, uczciło w przejeździe z zagranicy składkowym obiadem w resursie kupieckiej grono lekarzy warszawskich. Dostojny gość zasiadł pomiędzy dwoma starymi przyjaciółmi z czasów wileńskich, Józefem Kowalewskim, dziekanem warszawskiego wydziału filologiczno-historycznego i sędziwym poetą, A. Ed. Odyńcem. Pośród licznych toastów wyszczególniało się przemówienie prof. Gisztowta i następna improwiacya Odyńca:

Kto od młodu do starości
Dla nauki i ludzkości
    Wiek przeżył w trudach i pracy,
Tego wawrzynom na starość
Nie dopuszczą chwastem zarość
    Przyjaciele i rodacy.
W tej myśli grono kolegów,
Gościu z nad Wilii brzegów,
    Wita Cię bratniem uczczeniem;
Oni współczuciem młodzieńczem, —
My z Kowalewskim Cię wieńczym
    Przeszłości Twojej wspomnieniem.

> **Dzieło o naśladowaniu Chrystusa** przez św. Tomasza z Kempis, doczekało się w bieżącym roku 400-letniego jubileuszu. Ostatniem z rzędu jest świeżo na świat puszczone i licznemi przypisami opatrzone wydanie berlińskie Karola Hirscha. Ciekawy ten fakt czterowiekowego jubileuszu dotąd niezwrócił na siebie powszechnej uwagi, a przecież tak pod względem cywilizacyjno-historycznym, jak i naukowym byłoby rzeczą wielkiej wagi, gdyby umiejętna ręka podjęła się napisania dziejów zwycięzkiego pochodu tej budującej książki i zestawiła dokładną jej bibliografię. Nie tu miejsce zastanawiać się nad wzniosłą postacią św. Tomasza z Kempis; dość powiedzieć, że należał do tych nielicznych wybrańców, co chłodzącą dłoń przykładali do rozżarzonych ran ludzkości, co tysiącom nieszczęśliwych służyli za pociechę i osłodę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygod. Domu komis.-sped. Z. Krzeczunowicza i B. Chotomskiego w Korszowie.

Korszów, 10. września 1874.

Powietrze ciepłe a nawet gorące, jak rzadko we wrześniu. Dzięki stałej pogodzie zwieziono sprzęty z łąk i pól zdrowo, zboża suche tak w ziarnie jako też i w słomie.

Kukurudzę i kartofle dojrzewają; tatarka, proso, i warzywa jeszcze do zbierania. Kartofle gdzie się obrodziły tam się psują, a w ogóle zaledwie średni zbiór obiecują. Taki stan rzeczy pokazuje się w Galicyi, w południowych Czechach, w zachodnich Węgrzech i w Karyntyi. W Mołdawii i Bessarabii na wznioślejszych płaszczyznach kukurudza zawiędła, i spiekła rola utrudnia jak i na Podolu pracę około zasiewów oziminy. Utrudzenie to daje się mianowicie tam wznaki, gdzie sieją na jedną skibę. Tam zaś, gdzie ugór w czas wyorany, odwrót w swoim czasie zrobiony, i trzecia orka pod siew się daje; odpowiednio ugnojona rola, długo potrzebną zasiewom wilgoć zatrzymuje w sobie i nie zsycha się, zwłaszcza gdy pastewne rośliny, chronią glebę od słońca i wiatru.

Chmiel dał szczupły zbiór, choć do borowy.

Lny nie bardzo dopisały. Drugie cięcia łąk, mało dają potrawu.

Taki wykaz statystyki rolniczej wpłynie na ustalenie się cen w podwyżce. Widzimy też od 1. b. m, iż ceny na kontynencie naszym zwłaszcza, nie są już tak chwiejne, i nie ulegają wielkiej zmianie.

Cena w portowych miastach, które dowożą pszenicę Anglii jak i sama Anglia i Ameryka, stanowią dotąd wyjątek, w ostalaniu się cen na pszenicę, która w wymienionych targowiskach znacznie spada. Co do pszenicy, Francya ma do wywiezienia 12 milionów hektolitrów (około 10 milionów korcy) t. j. tyle w tym roku potrzebuje Szwajcarya, Holandya i Belgia. Natomiast taż sama Francya potrzebuje do 20 miljonów korcy jęczmienia i owsa, Anglia do 30 milionów korcy jęczmienia i owsa.

Żyto zyskuje na popycie w Hollandyi, w Nadreńskich prowincyach, w Berlinie, w Austryi i utrwala się w cenie ku podwyżce.

Pogranicze od Nowosielicy do Husiattna zagrożone znowu zarazą na bydło. W wielu wsiach w głębi wschodniej Galicyi panuje śmiertelność w bydle, z powodu niedostatku dobrej wody. Studnie artezyjskie wywiercone w stepach Bessarabii i tam gdzie brak wody u nas, chociażby kosztem nowego na ten cel na ogół Państw nałożonego podatku, zaradziłyby tej klęsce raz na zawsze. Wszelkie inne środki zaradcze, ostrożności, lub lekarskie, na nic się nie zdadzą.

Warszawska wystawa rolniczo przemysłowa się zbliża. Galicya i inne kraje Austryi zwracają baczną uwagę na tak ważny wypadek, bo też zaiste dziękować Bogu za tę niespożytą siłę kraju, któremu Warszawa przoduje na polu pracy w handlu w przemyśle, w rolnictwie.

Właścicielom lasów, ważną będzie wiadomość, iż wyniszczanie lasów nad rzekami spławnemi w Carstwie moskiewskiem, tak w Syberyi jak i w Europie, do tego stopnia w 10 ostatnich latach wzrosło, iż portowe miasto Ryga, zagrożone w dowozie cennego drzewa, a najbogatsze w lasy Gubernije z 35% stosunku lasów do roli, spadły już na 25%.

Od roku przyszłego, miary i wagi dziesiętne, czyli francuzkie obowiązkowo wejdą w Austryi w użycie; dlatego wypada każdemu rolnikowi obeznać się z tem, że: 1 litra czyli 1 kwarta polska jest $\frac{1}{128}$ korca; korzec ma bowiem 128 kw. p. czyli litrów; 1 garniec 4 litry czyli 4 kw. p.; 1 meca austryacka mieści w sobie $61\frac{1}{2}$ litry jest przeto o $2\frac{1}{2}$ litry czyli $2\frac{1}{2}$ polskie kwarty mniejszą miarę od półkorca; a 2 mece czyli 123 litry, są o 5 kwart polsk. czyli litrów mniejsze od 1 korca (32-garncowego). Zboże za granicą sprzedaje się na 100 i na 1.000 kilogramów 1 funt wiedeński jest 56/100 kilograma francuzkiego czyli przeszło $\frac{1}{2}$ kil 1 cetnar wiedeński jest 56 kilogramów. Chcąc dójść ile kilogramów waży korzec zboża, potrzeba tylko ilość funtów wiedeńskich przez 56/100 pomnożyć, a wynik mnożenia da wagę w kilogramach.

We Wrocławiu płacą: pszenicę nową białę za korzec 170 fnt. w. od 10 zł. do 11 zł. 50 ct., pszenicę nową żółtę za korzec 170 fnt. w. od 9·63—10 zł., żyto nowe za korzec 160 fnt. w. od 7.50 8.60, jęczmień nowy za k. 140 f. od 7—7.80, owies nowy za k. 100 f. od 4.50—5.75, groch poszukiwany na obroki za k. 180 ft. w. 9.80 do 10.40, koniczyna czerw. za 50 kilogram. (89, 3 fnt. *) od 16.50—23 zł.

Wiedeńskie ceny na pszenicę i żyto przewyższają wrocławskie, na jęczmień ceny tu i tam są równe na owies wiedeńskie niższe od wrocławskich.

Cena wieprzowiny o 50 ct. na centnarze, w Wiedniu podniosła się obecnie 1 ctr. żywej wagi od 30 zł. — 33 zł. i 37 zł.

Wołowina 31—32 zł. za centnar żywej wagi, polskie woły.

Pierze 1 fnt. szarego pierza niedartego 50 ct. do 70 ct. 1 funt białego pierza niedartego 1 zł. do 1 zł. 50 ct. 1 fnt szarego pierza dartego 90 ct. do 1 zł. 20 ct. 1 fnt. białego pierza dartego 1 zł 50 ct. do 1 zł. 80 ct. 1 fnt. puchu szarego 2 zł. 1 fnt. puchu białego 2 zł. 50 ct.

*) W poprzedniem sprawozdaniu mylnie podano cenę koniczyny od 180 ℔, zamiast tej wagi ma być 50 kilogramów = 89.3 ℔.

I. Posiedzenie Sejmowe

zagaił Marszałek krajowy JO. Leon ks. Sapieha dziś o godzinie 12tej w południe. Na sekretarzy zaprasza ks. Marszałek posłów: Jasińskiego, Badeniego Józefa, Reja i Antoniewicza.

Następnie ogłasza marszałek sessyę sejmową za otwartą. Zapowiada w dalszym ciągu swej mowy przedłożenie projektów Wydziału krajowego do ustawy o zaprowadzeniu okręgów gminnych i o zmianie niektórych §§. ustawy gminnej, o zmianie ustawy drogowej, ustawy propinacyjnej, i ustawy o regulacyi wód. Uwiadamia o wejściu w życie szkoły leśnictwa i o staraniach Wydziału krajowego w celu założenia fachowej szkoły weterynaryi. Wspomina o zgonie posła Kirchmajera wyrażając żal z powodu tej straty. W końcu wznosi okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, który Izba trzykrotnie powtarza.

Zabiera potem głos JE. pan Namiestnik hr. Agenor Gołuchowski.

„Wysokie Zgromadzenie! Uczestnictwo w ustawodawstwie, którem obdarzył nas miłościwie panujący nam Cesarz i Król, rozbudza potrzebę spiesznego rozwoju oświaty, jako warunku i zachęty do pożytecznej pracy — i tem bardziej utwierdza przekonanie, że jedynie dobrobyt, obejmujący wszystkie warstwy społeczeństwa, nada zapewne przynależne nam stanowisko w gronie krajów koronnych, bez czego nie zabezpieczymy swobód naszych. Dla tego tak wielką przywiązujemy wagę do corocznego zebrania sejmu, albowiem na tej tylko drodze postęp jest możebny, który uzupełniając i ulepszając ustawodawstwo krajowe, zebezpieczy poszanowanie przynależnym i poręczonym nam prawom. I rząd Jego Ces. Mości, pomny na życzenia monarchy i na doniosłość swego zadania, pragnie, pracując wspólnie z reprezentacyą krajową, zabezpieczyć powodzenie temu rozległemu i przez Opatrzność tak hojnie wyposażonemu królestwu. Mnie zaś dostało się miłe zadanie w udziale, powitać w imieniu rządu wybrańców kraju i polecić im załatwienie jaknajprędsze tych spraw, które właśnie wyliczył nam J. O. szanowny nasz Marszałek.

Kraj nasz dzięki Opatrzności w ciągu ubiegłego roku, pominąwszy dotkliwe szkody, któremi dotknięte zostały pojedyńcze gminy, żadnej ogólnej nie doznał klęski, a zadowalający stan zbiorów daje nam nadzieję, że brak niezbędnych urządzeń w gminach naszych uchylony zostanie bez trudów w blizkiej przyszłości. W szczególności dotkliwie czuć się daje brak pomieszczeń szkolnych, których gminy według ustawy same dostarczyć i utrzymywać są obowiązane. Dopóki zaś zabudowania szkolne nie będą oddane według potrzeby na użytek nauki ludowej, zbawienne nasze ustawy szkolne w całej rozciągłości wykonać się nie dadzą, lecz po wielkiej części martwą pozostaną literą. A niestety, wyznać należy, że rady gminne pomimo, iż są skłonne do szerzenia oświaty i oświadczają się chętnie ze swą ofiarnością, gdy idzie o zaopatrzenie szkolnych potrzeb, wymawiają się brakiem funduszów i nie spełniają wcale swych zobowiązań.

Droga zaś przymusowa jest rozwlekła i częstokroć na nieprzebyte natrafia przeszkody. Nie mogę pominąć innego, kraj żywotnie obchodzącego przedmiotu; niech mi wolno będzie zatem nadmienić, że komissya serwitutowa gorliwie pracuje nad załatwieniem poruczonych sobie czynności, tak, iż w tej chwili jest tylko 92 spraw, których dochodzenia dotąd nie przedsięwzięto. Nad nierozstrzygniętemi przez komissyę krajową sprawami, których jest niespełna 200, czynności i prace w pełnym są toku.

Zaległości te tłumaczą się tem, że przy pierwotnem ustanowieniu i wydaniu patentu tak dla uprawnionych jak i dla obowiązanych nie ustanowiono ostatecznego terminu do wniesienia swych roszczeń, celem wykupna lub też uporządkowania służebnictw. W braku też takiego orzeczenia coraz to nowe wyłaniają się spory, które przedłużają istnienie, wyjątkowo i umyślnie na ten cel wysadzonej komissyi. Czas zatem, kiedy dla kraju tak ważna sprawa załatwioną będzie, oznaczyć się nie da w obec postanowień dotąd obowiązujących.

Zeszłego roku miałem zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej ustawę o używaniu wód czy tak zwaną ustawę wodną. Ustawa ta nadzwyczaj jest ważną tak dla naszych stosunków gospodarskich jak i przemysłowych. Byłoby zatem do życzenia, ażeby w tej sesyi rychło i pomyślnie było załatwioną.

Mam przy tem zaszczyt przedstawić Panom Wicyprezydenta pana Bartmańskiego, który jak w poprzednich latach tak i teraz będzie spełniał funkcye komisarza rządowego. Waszej zatem życzliwości polecam tego zacnego męża.“

Do laski marszałkowskiej złożone zostały następujące przedłożenia rządowe: 1. Projekt do ustawy o podniesieniu chowu bydła. 2) Projekt do ustawy o ochronie zwierzyny. 3) Projekt do ustawy o ochronie niektórych zwierząt pożytecznych dla uprawy ziemi.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Posiedzenie trwa dalej.

* **Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.** C. k. dyrekcya policyi we Lwowie skazała w drugiej połowie z. m. na karę aresztu lub grzywny: dorożkarzy l. 55, 66, 76, 94, 113, 171, 202 i 258 za wymaganie wyższej nad taksę należytości. Dorożkarzy l. 41, 155 i 177 za niestawienie się do zamówionej jazdy. Dorożkarzy l. 104, 132, 198, 226 za odmówienie jazdy. Dorożkarzy l 45, 72, 82, 129 za niechlujność dorożek, i dorożkarzy l. 31, 50, 51, 67, 127, 173, 185 za ukrywanie cennika.

OSTATNIA POCZTA.

P. minister wojny uwolnił od ćwiczeń wojskowych tych rezerwistów, którzy poprzednio mieli stopień oficerski.

Marszałek Mac-Mahon odbył 12. b. m. przegląd wojsk w Lille i zwiedził kilka fabryk, gdzie od robotników bardzo sympatycznego doznał przyjęcia.

Dnia 12. b. m. wręczyli posłowie Austryi i Niemiec swe listy wierzytelne marszałkowi Serrano. Poseł niemiecki hr. Hatzfeld miał przytem taką przemowę: „Cesarz niemiecki wiedziony życzeniem przyczynienia się do przywrócenia pokoju i porządku, uznał rząd władzy wykonawczej. Cesarz ma nadzieję, że marszałek Serrano potrafi utrzymać zasady porządku społecznego zapomocą środków konserwatywnych. Marszałek Serrano odpowiedział, że rząd hiszpański ziści oczekiwania Europy. Wyraził dalej wdzięczność swoję posłowi za dobrowolne uznanie, dokonane dzięki wpływowi i inicyatywie Niemiec. Poseł austryacki hr. Ludolf wskazał w swojej przemowie na historyczne stosunki Hiszpanii z Austryą. Marszałek Serrano wyraził także temu posłowi uczucia wdzięczności i serdecznej przyjaźni.

Gazeta madrycka donosi, że Karliści opuścili Catavieja (?) zabierając z sobą jeńców.

D. 11 b. m. minister węgierski hr. Zichy był w odwiedziny u wszystkich ministrów rumuńskich, i później otrzymał od nich wizyty. Między ministrami komunikacyi węgierskim a rumuńskim przyszło do zupełnego wstępnego porozumienia się pod względem technicznych kwestyj co do złączenia kolei.

Z powodu wystawy rolniczej w Tipperary w Irlandyi, nowo mianowany poseł francuski hr. Jarnac, który jako właściciel ziemski w Irlandyi jest prezesem tej wystawy, przemówił publicznie. Na adres bowiem do siebie wystosowany i na toast na jego zdrowie wzniesiony, odpowiedział poseł odczytaniem listu hr. Derby do niego pisanego, w którym minister cieszy się, że będzie miał do czynienia w urzędowych stosunkach swoich ze starym przyjacielem; dalej zaś odczytał hr. Jarnac list Disraelego, który mówi, że żadna wiadomość nie ucieszyła go tyle, co nominacya Jarnaca. Dalej rzekł poseł, iż przybył niegdyś do Irlandyi w czasach wielkiego upadku ducha. Teraz, gdy go znowu powołał na urząd mąż, którego świetny charakter nigdzie nie jest lepiej oceniany, niż w Irlandyi, Bogu tylko wiadomo, czy mu się powiedzie wyminąć przepaście dyplomacyi, albo też czy wskutku jakiej politycznej katastrofy zadania swego nie chybi.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 14. września. *Presse* donosi, że Rada państwa zgromadzi się między 15. a 20. października.

Praga, 14. września. Odręczne pismo cesarskie do generała Philippovicha wyraża najzupełniejsze uznanie i zadowolenie Najj. Pana z powodu gruntownego wykształcenia, znakomitego uzdolnienia w manewrowaniu i karności wojsk wszystkich oddziałów użytych na manewrach w Brandeis.

Buda-Peszt, 14go września. Pierwsza emissya bonów skarbowych została zupełnie ulokowaną w Londynie. Rokowania o nową pożyczkę skończą się zapewne w ciągu października. Podatki wpływają stosunkowo w sposób zadowalający. Niedobór będzie prawdopodobnie mniejszy niż kwota preliminowana.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Wykaz osób zmarłych

za czas od dnia 1. do 10. Września 1874.

1. Luft Samuel, dziecię zarobnika, m. 4, na cholerynę. — 2. Tymczak Aniela, dziecię włościanina, m. 16, na biegunkę. — 3. Grün Lipe, dziecię muzykanta, m. 2, na biegunkę. — 4. Sokler Chaje, uboga, l. 80, ze starości. — 5. Łysak Marya, sługa, l. 40, na zapalenie płuc. — 6. Sermak Józef, adw. krajowy, właściciel realn., l. 50, na udar. — 7. Woblrab Rajmund, syn muzykanta, l. 26, na gruźlicę płuc. — 8. Kaufmann Józef, syn bremzera kolejowego, m. 1, na cholerynę. — 9. Telberbaum Hersz, ubogi, l. 57, na zgorzelinę. — 10. Barański Stanisław, dziecię budowniczego, m. 7, na biegunkę. — 11. Detkens Eugeniusz, mechanik, l. 23, na suchoty płuc. — 12. Czabryński Stefan, więzień domu karnego, l. 32, na suchoty. — 13. Kowalski Jakób, dziecię wieśniaka, m. 1, na biegunkę. — 14. Mussig Ferdynad, pokątny pisarz, l. 46, na gruźlicę płuc. — 15. Szyndlarewicz Zygmunt, nieślubne dziecię szwaczki, m. 10, na biegunkę. — 16. Machniewski Zygmunt, czeladnik szewski, l. 39, na suchoty. — 17. Kaufmann Rozalia, dziecię zarobnika, m. 1, na biegunkę. — 18. Bach Jakób Hersz, pisarz, l. 22, na gruźlicę płuc. — 19. Hochberger Saul, dziecię preclarza, m. 1, na biegunkę. — 20. Bocheński Julian, właściciel dóbr, l. 78, na ropienie pęcherza. — 2 . Fels Zlate, wdowa po handełesie, l. 70, na zapalenie płuc. — 22. Jurczak Kiryło, więzień, l. 51, na biegunkę. — 23. Zawadowski Teodor, infanterzysta 55go pułku, l. 22, na tyfus. — 24. Hradecka Anna, żona czeladn krawieckiego, l. 48, na suchoty. (Dokończenie nastąpi.)

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. Września.

Hotel Żorża:

Pp. Zdzisław hr. Dembiński, obyw., z Borynicz. — Artur hr. Gołuchowski, z Łosiacza. — A. Cywiński, z Płotycza — Jul. Winzer, z Hamburga M. Wolański, z Pauszówki. — Jul. Załęski, z Przewody.

Hotel Europejski.

Pp. T. Chrząszcz, z Słowity. — Jul. Janiszowski, z Wołczyszczowiec. — Zygm. Kulczykowski, z Podola ros. — Jan Romański, z Rossyi. — Karol Taube, z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. J. Bogdaszewski, z Jampola. — Józef Janowski, z Cwitowa. — Ant. Machan, z Rodatycz. — Stefan Prek, z Pautałowic.

Hotel Langa:

P. Henr. Olechowicz z Warszawy.

Hotel Lazarusa:

P. Eug. Pawlikowski, z Siedlisk.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 14. Września.

Pp. Ign. Wagner, radca, do Brodów. — Otto Ocynkrausen, pułk., do Krakowa. — Otto Adler, kapit., do Stanisławowa. — Hugo Fasil, do Stanisławowa. — Ant. Gastmüller, do Stanisławowa. — Karol Issl, por., do Krakowa. — Dr. Rościsław Piątkiewicz, notr., do Tarnopola. — C. Moszyński, ob. na Ukrainę. — Kazm. Tuczyński, do Skoryk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15. Września 1874.

Barometr 744.31mm. Psychrometr suchy 7.25°C Psychrometr wilgotny 6·75°C. Prężność pary 6.99 mm. Wilgoć 93Eo. Zachmurzenie 10. Wiatr S.2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga. Mgła.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór prócz tego w Poniedziałek, Srodę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 14. Września 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	250	—	252	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	150	—	152	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	226	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	89	15	89	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	96	—	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	60	83	35
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	87	50	88	75
4. Losy.				
Miasta Krakowa	17	—	18	50
„ Stanisławowa	14	—	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	24
„ cesarski	5	19	5	26
Napoleond'or	8	75	8	84
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	5
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	51	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	62
Srebro	104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Września 1874.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)		
Jednolity dług państwa w bankn.	71.70	71.80
„ „ „ w srebrze	74.70	74.80
Losy z r. 18.. całe	286.—	—.—
„ „ 1839 piąta część	258.—	—.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	101.75	102.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	110.10	110.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	114.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.25	137.50
Renty Como po 42 liv. austr.	—.—	27.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82·50
Galicyi	82.75	83.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	78.—	78.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	161.—	161.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	245.75	246.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 30 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 50 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	979.—	981.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	516.—	520.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.—	202.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	105.—	115.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1988.—	1992.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	250.50	251.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149.50	150.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	317.—	317.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.25	144.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	129.—	130.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 25 „ 5 i pół	—.—	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.25	89·75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	98.25	98·75
Bank. narod. po 5 prc.	93.80	93.95
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.75	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	85.75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.50	79.80
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.50	34.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	71.50	72.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·25	95·50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.75	—.—
„ „ „ „ III. „	103.25	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	81.—	81.25
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	80.25	80.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.50	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	—.—	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.25	25.75
Palnego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksiężnej Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.50	32.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.75	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	14.75	15.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Weksle.		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł.	91.40	91.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w.	91 60	91.75
Hamburg za 100 m.	53 40	53.60
Londyn za 10 f. szt.	109.85	109.95
Paryż za 100 fr.	43.50	43.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.81	8.82
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.10	104.20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. Września

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	60
„ „ „ w srebrze	74	55
Losy z 1860 roku	110	—
Akcye banku wiedeńskiego	978	—
„ „ kredytowego	246	—
Londyn 10 funtów szterlingów	109	80
Srebro	104	—
Napoleond'or	8	80
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3078) **Erkenntniße.**

In der Strafsache wider Josef Münz, wegen Vergehens der Ehrenbeleidigung wurde mit Urtheil des Schwurgerichtshofes vom 28. Juli 1874, Z 18661, das Verbot der Weiterverbreitung der Nummer 725 ddo. 8. Jänner 1874 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung" wegen der durch den Inhalt des Correspondenzartikels „Lemberg, 4. Jänner 1874 (Original-Correspondenz) (Polnische Rache)" begangenen Vergehens der Ehrenbeleidigung im Sinne §§. 488, 493 St. G. gemäß §. 36 P. G. ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 28. August 1874.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 22. August 1874 Z. 26344, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Die Provinzen" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 227 vom 20. August 1874, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a. St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. Oktober 1868, R. G. Bl. Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3116)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 70 der Zeitschrift „Wiener Sonn- und Montags-Zeitung" vom 30. August 1874 enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Die Popularität des Ministeriums" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 September 1874.

Weittenhiller m. p. Präsident. — Thallinger m p. Raths-Secretär.

(3123)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 26. August 1874, Z. 6414, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Zeitschrift „Pilsner Reform" vom 22. August 1874 Nr. 67 gebrachten Aufsätze „Pilsens jüngstes Ereigniß", „Verhaftung", und „Bescheidene Anfrage" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher gemäß §. 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß §. 37 P. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, in Folge des Beschlußes vom 26. August 1874 Zahl 6415, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Es werde Licht" in der Zeitschrift „Pilsner Zeitung" vom Samstag 22. August 1874, Nr. 67, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§. 300 und 302 St. G und wird daher gemäß §. 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß §. 37 P. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

(2562 1—3) **Obwieszczenie.**

3491. C. k. Sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa ogłasza niniejszem, iż za porozumieniem się z c. k Sądem krajowym we Lwowie uznał Karola Kuryłowicza z Jaryczowa starego byłego leśniczego prywatnego za obłąkanego na umyśle i że mu kurator w osobie brata ks. Teodozego Kuryłowicza proboszcza ze Sulimowa ustanowionym został.

Lwów dnia 28. Maja 1874.

(3175 1—3) **Konkurs.**

1190. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Przy szkole etatowej w Kłokowicach, posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
2. Przy szkole 2 klasowej etatowej w Sośnicy posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.
3. Przy szkole filialnej w Jaksmanicach posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.
4. Przy szkole etatowej w Baryczu posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
5. Przy szkole filialnej w Bucowie posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.
6. Przy szkole etatowej w Fredropolu posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
7. Przy szkole etatowej w Poździaczy posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem
8. Przy szkole filialnej w Tarnawie posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.
9. Przy szkole etatowej w Ułuczu posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
10. Przy szkole filialnej w Posadzie nowomiejskiej posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i mieszkaniem.
11. Przy szkole filialnej w Falkenbergu posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i mieszkaniem.

Oprócz wymienionych płac pobierać będą nauczyciele dodatki pięcioletnie w myśl art. 12 ust. szkolnej, tudzież dodatki na potrzeby szkolne.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w potrzebne załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca Października b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu dnia 8. Września 1874.

(3179 1) **Konkurs.**

L. 21039. Dwie posady asystentów pocztowych XI klasy rangi, w obrębie galicyjskiej Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 600 zł. w. a i wypadający na miejsce służbowe dodatek aktywalny, — kaucya 400 zł. w. a.

Posada ekspedyenta pocztowego, w Bukowsku powiat Sanok, za kontraktem służbowym, i kaucyą 200 zł. w. a.

Płaca roczna 200 zł. w. a. — ryczałt kancelaryjny 60 zł. i ryczałt w kwocie 900 zł. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych między Bukowskiem a Sanokiem.

Posada ekspedyenta pocztowego I względnie II klasy przy c. k. urzędzie pocztowym w Tarnowie.

Płaca roczna 600 zł. albo 500 zł. dodatek aktywalny 150 zł. albo 125 zł. ryczałt na ubranie 50 zł. kaucya 400 zł.

Dwie posady listonoszów, i jedna względnie trzy posady woźnych pocztowych w tymczasowym charakterze, w obrębie galic. Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 350 zł. 25% dodatek aktywalny, i suknia służbowa in natura, kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Posada woźnego pocztowego w tymczasowym charakterze w obrębie galic. Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 350 zł. w. a. dodatek aktywalny 87 zł. 50 ct: w. a. i suknia służbowa in natura, kaucya 300 zł.

Posada listonosza, względnie woźnego pocztowego w tymczasowym charakterze.

Płaca roczna 300 zł. 25% dodatek aktywalny, suknia służbowa in natura, kaucya 300 zł. względnie 200 zł. w. a.

Podania udokumentowane, mają być w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Lwów dnia 11 Września 1874.

(3192 1—3) **Konkurs.**

L. 505. R. s. o. Na posadę stałego nauczyciela, z którą połączona jest dotacya 400 zł. przy męzkiej szkole pospolitej w Stanisławowie rozpisuje się kokurs do końca Października **1874.**

Z Rady szkolnej okręgowej Stanisławów 5. Września 1874.

(3194 1—3) **Obwieszczenie.**

1965/pr. Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie ogłasza odnośnie do obwieszczenia z 5. Września 1874 L. 1688, że Prezydent c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie Jego Excel. Dr Józef Schenk, reskryptem z 11. Września 1874 L. 3984 zamianował zastępcę przewodniczącego dla trzeciej w rzeczonym, c. k. Sądzie obwodowym z dniem 1. Listopada 1874 rozpoczynającej się kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych, w miejsce c. k. radcy Sądu krajowego Seweryna Bachote — c. k. radcę Sądu krajowego Romana Lewickiego

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Złoczów 13. Września 1874.

(3195 1—3) **Edykt.**

531/kar. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu, wiadomo czyni, iż dnia 6. Października 1873 trzy sztuk koni pochodzące z kradzieży mianowicie:

1. klacz maści karej 6 lat mająca rasy koni zwykłych chłopskich.
2. klacz maści karej 18 lat mająca ślepa.
3. koń maści karej 6 lat mający bez odmiany.
4. koń maści karej 9 lat mający bez odmiany w tusądowym przechowku się znajdują.

Właścicieli tych wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia umieszczenia niniejszego edyktu zgłosili się, i prawa swe własności udowodnili.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz dnia **24. Marca 1874.**

(3102 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7886. C. k. Sąd powiatowy w Busku upoważnia i deleguje p. Franciszka Piszka c. k. Notaryusza w Busku do sporządzenia wszystkich aktów spadkowych we wszystkich tych spadkowych sprawach względem których powyższy sąd powiatowy jest przynależnym.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk dnia **1. Września 1874.**

(3065 3–3) **Edykt.**

L. 25.247. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktym pana Józefa ks. Sułkowskiego, że przeciw niemu p. Izrael Gleizman w Krakowie na zasadzie wekslu z daty Kraków 1. Listopada 1873 na 350 tal. prusk. opiewającego, dnia 1. Lutego 1874 płatnego a pierwotnie na rzecz Kazimierza Baranowskiego akceptowanego o zapłacenie kwoty wekslem powyższym objętej wniósł pozew, w załatwieniu którego na dniu 28. Sierpnia do l. 25.247/874 przeciw Józefowi ks Sułkowskiemu wydany został nakaz zapłacenia powodowi zaskarżonej sumy 350 tal. prusk. wraz z procentem 6% od dnia 2. Lutego 1874 i kosztami sądowemi 10 zł. 5 ct. w. a. w dniach trzech pod rygorem egzekucyi.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa ks. Sułkowskiego Sądowi nie jest wiadomem. przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego Adw. p. Dra Ferdynanda Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 28. Sierpnia 1874.

(3068 3–3) **Edykt.**

L. 9419. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że celem ściągnięcia prawomocnie przyznanej sumy 7000 duk. hol z 5% odsetkami od dnia 10. Maja 1867 bieżącemi, kosztami sądowemi w kwocie 27 złr. 2 ct w. a. i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 31 złr. 38 ct., a obecnie 52 złr. 57 ct. w. a. przyznanemi, rozpisuje się po przeprowadzonem 1. i 2. stopniu egzekucyi, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Budzanowa w powiecie Czortkowskim położonych spadkobierców ś. p. Aleksandra Perekładowskiego, a to:

do Stanisława, Olgi, Julii i Klaudyi Salomei Elżbiety tr. im Perekładowskich należących, na rzecz p. Władysława hr Baworowskiego w trzech terminach, a to: 5. Listopada, 3. Grudnia 1874 i 4. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem w c. k. Sądzie obwodowym Tarnopolskim odbyć się mająca, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dóbr aktem sądowego oszacowania z dnia 10. Sierpnia 1864 w sumie 196.425 złr. 34 ct. w. a. oznaczona.
2. Dobra te zostaną sprzedane ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 19.642 złr. w. a. bądź w gotowiźnie lub w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, lub austr banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu tychże do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum. Austryacki bank narodowy od składania wadyum jest uwolniony.
4. Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

   Nabywca obowiązany będzie w 30 dniach po doręczeniu uchwały sądowej licytacyę zatwierdzającej, połowę ceny kupna, do składu sądowego złożyć gotówką lub w tym terminie się wykazać, że długi dla banku narodowego i instytutu kredytowego galicyjskiego na dobrach ciążące, o ile takowe w pierwszej połowie ceny kupna bezwątpliwie pokrycie znajdują, całkowicie lub częściowo zapłacił lub od tych instytutów kredytowych pozostawienie na dobrach sobie wyjednał, brakującą zaś po wrachowaniu tych dopiero wspomnionych należytości i złożonego wadyum 19.642 złr. w. a. kwoty do połowy ceny kupna do Sądu gotówką złożyć.
5. Drugą połowę ceny kupna winien nabywca w 30 dni po doręczeniu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej, bądź do Sądu gotówką złożyć, bądź według polecenia Sądu wierzycielem zapłacić.

   Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami, lecz w takim razie winien będzie nabywca, w powyższym terminie zawarcie tych układów przed Sądem donieść.

   Natomiast obowiązany będzie nabywca te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć niechcieli, na poczet i w miarę ceny kupna, zaś obowiązki pod l. 115, 111, 125, 126, 127, 128, 129, 132, 134, 159, 173, 200, 264 i 303 on., niemniej pod l. 30, 31, 32, 33, 34 haer. intabulowane, które (jako ciężary gruntowe) przy hypotece dóbr pozostać mają, bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć.

   Gdyby niektóre z poszczególnionych tu ciężarów gruntowych, a szczególnie służebnictw, uregulowane i gruntem spłacone zostały lub gdyby w następstwie regulacya lub odpłatne zniesienie reszty tych ciężarów nastąpiło, przyjmuje nabywca bezpłatnie obowiązek dotrzymania dotychczas zawartych umów i wydanych orzeczeń — ile że te prestacye wchodzą jak się samo przez się rozumie, w miejsce uregulowanych lub zniesionych, a tu wymienionych i bezpłatnie przyjętych ciężarów.
6. Skoro się nabywca przed sądem wykaże że 4. warunek dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra bez wyłączenia w fizyczne posiadanie i używanie, a gdyby się w tym celu niezgłosił, objęcie w fizyczne posiadanie jako z dniem wykazania się dopełnienia 4. warunku dokonane uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr, tudzież wszelkie ciężary i ryzyko na nabywcę przejdą.

   Oraz wydany będzie nabywcy na jego żądanie dekret własności, jednak pod tym warunkiem, jeżeli równocześnie przedłoży skrypt dłużny w tabularnej formie sporządzony dla wierzycieli hipotecznych na drugą połowę ceny kupna z obowiązkiem, że od tejże od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie lub wykazania się z dopełnienia 4. warunku, 6 od sta odsetki w półrocznych ratach z góry dla wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego składać winien, jakoteż z obowiązkiem w ustępie 8. warunków wyrażonym, któren w stanie biernym tych dóbr na jego koszta intabulowany będzie, zarazem wszystkie ciężary hipoteczne z wyjątkiem ciężarów gruntowych w ustępie 5. wyliczonych z dóbr wykreślone i na cenę kupna przeniesione zostaną.
7. Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone koszta winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

   Od dnia objęcia w fizyczne posiadanie obowiązany będzie kupiciel z kupionych dóbr wszelkie podatki i ciężary ponosić.
8. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraca zakład, który na poczet wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytym będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi na koszt i ryzyko nabywcy w jednym tylko terminie nawet niżej ceny wywołania jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności austr. banku narodowego, instytutu kredytowego, klasztoru sióstr miłosierdzia i poprzedzających wierzycieli wystarczy, nabywca zaś, za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody całym majątkiem swym odpowiedzialnym się stanie.
9. Gdyby te dobra w powyższych trzech terminach nad lub za cenę wywołania niemogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się nowy termin na dzień 4. Stycznia 1874 o godzinie 4. po południu z tem oznajmieniem, iż niestający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

   Zresztą wolno jest każdemu chęć kupienia mającemu wyciąg tabularny i akt sądowego ocenienia dóbr Budzanowa w tutejszej registraturze przejrzeć, co do podatków zaś potrzebne wyjaśnienie w c. k. urzędzie podatkowym w Czortkowie zasiągnąć.

Tarnopol dnia 17. Sierpnia 1874.

(3046 3–3) **Edykt.**

L. 33210 do l. 45096/74. C. k. Sąd krajowy Lwowski ustanawia dla pani Klotyldy Hladisch, jako wedle doniesienia pana Albina Wolframa z miejsca pobytu niewiadomej, kuratora w osobie p. adw. Dra. Moszyńskiego celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 31. Stycznia 1874 L. 3474, którą jej się udziela prośbę Albina Wolframa o siódmą sześciomiesięczną zwłokę do usprawiedliwienia prenotacyi w stanie biernym legatu 4000 zł. dla Klotyldy Hladisch na Makuniowie ciążącego, uskutecznionej, i o tem panią Klotyldę Hladisch celem przestrzegania swych praw uwiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Czerwca 1874.

(3162 3–3) **Edykt.**

L. 5484/civ. 1874. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na rekwizycyę Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 13. Maja 1874 do l. 5189 w dalszej drodze egzekucyjnej prawomocnego wyroku do l. 14562/70 celem zaspokojenia sumy wekslowej 53 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 13 Lutego 1866, kosztami sądowemi 5 zł 37 ct. 3 zł. 72 ct. 5 zł. 87 ct. 2 zł. 36 ct. 3 zł. 66 ct. w. a. odbędzie się w Sądzie tutejszym w trzech terminach, a to na dniu 22 Września, 20 Października i 17 Listopada 1874, każdą razą o 10 godzinie po południu przymusowa sprzedaż realności do dłużnej masy Pawła Jaremin należącej pod l. 114 w Wierzbowcu położonej, wedle protokołu do l. 16289/72 oszacowanej na rzecz proszącej Freide Riegler, o czem mających chęć kupienia się zawiadamia z tą dalszą uwagą że przy pierwszych dwóch terminach tę realność li za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., przy ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nabyć można. Bliższe warunki sprzedaży w tut. registraturze a wykaz zaległości podatkowych jako też innych uprzywilejowanych ciężarów w miejscowym c. k. urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

C k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 20 Lipca 1874.

(3044 3–3) **Edykt.**

L. 1894. C k. sąd powiatowy w Liszkach czyni wiadomo, że celem ściągnięcia wierzytelności Mojżesza Rittermana w Podgórzu w kwocie 135 zł. w. a z przn dozwoloną została przymusowa sprzedaż posiadłości włościańskiej pod Nr. konsk. 111 rep. 244 w Cholerzynie w powiecie Krakowskim położonej, — dłużnika Jana Górki własnej, niebędącej przedmiotem ksiąg gruntowych, przez publiczną licytacyę, wyznaczając do tejże trzy terminy, a to: na dzień 13 Października, na 11. Listopada i na 9. Grudnia 1874, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 zł. w. a za którą lub powyżej rzeczona realność na pierwszym i drugim terminie, na trzecim terminie nawet niżej powyż wymienionej wartości szacunkowej sprzedaną zostanie.

Sprzedaż odbędzie się ryczałtowo.

Zakład czyli wadyum wynosi 45 zł. w a.

Szczegółowe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Liszki, dnia 20. Sierpnia 1874.

(3118 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 232/pr. W obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi dla lasów i domen skarbowych jest posada c. k. leśniczego w Xtej., a ewentualnie posada asystenta lasowego w XItej klasie rangi do obsadzenia.

Ubiegający się o jedną z tych posad, winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody wieku, odbytych fachowych jakoteż i innych studyów, złożonego egzaminu państwowego, przepisanego dla samoistnych gospodarzy leśnych jak niemniej wiadomości języka urzędowego i zatrudnienia dotychczasowego, aż do 21 miesiąca bieżącego, a to w razie, jeżeli już stoją w służbie skarbowej, przez władzę przełożoną, w przeciwnym zaś razie, bezpośrednio do naczelnika tejże Dyrekcyi.

Z prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 2. Września 1874.

(3142 3–3) **Ogłoszenie.** L. 1953/R. s. o

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych już zreorganizowanych:

1. W Borkach wielkich (Tarnopol, etatowa) z płacą 182 zł. 30 korcy twardego zboża, 480 okłotów na opał, usługa kolejna, 10 zł. na pauszale i ogrodem. Prezentuje Rada szkolna miejscowa
2. W Czernielowie ruskim (Tarnopol, etatowa) z płacą 300 zł. 720 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale i ogrodem. Pezentuje Rada szkolna miejscowa.
3. W Ihrowicy (Tarnopol, etatowa) z płacą 194 zł. 17 ct. a. w. 28 korcy 20 garncy twardego zboża, 540 okłotów na opał, 12 zł. na obsługę szkoły, 10 zł. na pauschale i ogrodem. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
4. W Kipiaczce (Tarnopol, filialna), z płacą 250 zł. 520 okłotów, kolejną usługę 10 zł. na pauszale i ogrodem. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
5. W Magdalówce (Tarnopol, etatowa), z płacą 181 zł. 26 ct. a. w. 32 korcy 20 garncy twardego zboża, 1305 okłotów na opał. kolejną usługę, 10 zł. na pauszale, i ogrodem. Prezentuje Rada Szkolna miejscowa.
6. W Mikulińcach (Tarnopol, etatowa) o 2 nauczycielach z płacą starszego nauczyciela 350 zł. 50 zł. za kierownictwo, z pomieszkaniem, 69 zł. 80 ct. na opał, 12 zł na obsługę szkoły, 15 zł. na pauszale. Pomocnika z płacą 210 zł. i na pomieszkanie od gminy 20 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa
7. W Nastasowie (Tarnopol, etatowa), z płacą 236 zł. [illegible] ct. 30 korcy i 28 garncy twardego zboża, 748 okłotów na opał, 18 zł. na obsługę szkoły, 4 morgi pola, 10 zł. na pauszale, 4 zł. na premie i ogrodem. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
8. W Borkach małych (Skałat, etatowa), z płacą 188 zł. 97 ct. 33 korcy i 30 garncy twardego zboża 540 okłotów na opał, 16 zł na obsługę szkoły, 10 zł. na pauszale i ogrodem. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
9. W Faszczówce (Skałat, filialna), z płacą 155 zł. 60 ct. 28 korcy zboża, 360 okłotów na opał, kolejną obsługę, 10 zł. na pauszale i ogrodem. Pezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania na powyższe posady opatrzone w potrzebne załączniki wnieść należy na ręce tutejszej Rady szkolnej okręgowej, najdalej do 15 Października b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnopol dnia 29. Sierpnia 1874.

(3158 3–3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10527. Celem udzielenia koncesyi na trzecią aptekę w Stanisławowie, na której otworzenie wysokie c k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 28. Sierpnia r. b. l. 39569 zezwoliło, rozpisuje się konkurs do 15 Października 1874 r.

Ubiegający się winni swe podania wygotowane w myśl § 14 ust. przem. i zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyi, wieku, moralnego zachowania się i obywatelstwa austryackiego, względnie przynależności gminnej, tudzież z oznaczeniem miejsca (części miasta, ulicy) gdzie który aptekę otworzyć zamierza w terminie powyższym wnieść do c. k. Starostwa w Stanisławowie.

Stanisławów 8. Września 1874.

(3159 3–3) **Obwieszczenie.**

L 14656 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomem czyni, iż otwartem zostało postępowanie konkursowe co do majątku Franciszka Zaborowskiego, emeryt. adjunkta c. k Urzędu podatkowego w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 Grudnia 1868 D. P. P. 869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem do tej upadłości mianowanym został c. k. Adjunkt sądowy Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą massy Adwokat Dr. Foryst.

Wszyscy do tej massy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 10go Grudnia 1874 w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 17 Grudnia 1874 o godzinie 4 po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy massy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub zamianowania innego zawiadowcy massy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 24 Września 1874 o godzinie 4 po południu, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń — gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Z c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów dnia 10 Września 1874.

3085 3—3) **Edykt.**

L. 20089. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871, l. 96, dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Antoniego i Katarzyny Kadyków o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 201 na Zasaniu w Przemyślu, powiecie sądowym w Przemyślu i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się:

a) z budynku mieszkalnego z drzewa zbudowanego pod dachem gątowym za wierającego w sobie sień, 2 pokoje, kuchnię i komorę.

b) Ze stodoły z drzewa zbudowanej pod dachem.

c) Z ogrodu i gruntu budowlanego pod N. prot. parc. bud. 858 położonego, w rozległości 214 kwadr. sążni, tudzież pod Nr. prot. parc. grunt. 1938 położonego w rozległości 609 kwadr. sążni graniczących na wschód z ogrodem Pawła Chomy, na południe z ulicą łączącą trakt węgierski z traktem Jarosławskim św. Jańską zwaną na zachód z ogrodem Józefa Acedańskiego, na północ z ogrodem Jana Kadyka.

d) Z gruntu ornego pod Nr. prot. parc. grunt. 2399 rozległości 172 kw. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2398 rozległości 1 morg 122 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2397 rozległości 314 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2396 rozległości 1 morg 183 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2395 rozległości 1 morg 145 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2394 rozległości 695 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2393 rozległości 1 morg 811 kwadr. sążni. pod Nr. prot. parc. grunt. 2392 rozległości 604 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2409 rozległości 1 morg 22 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2410 rozległości 1 morg 306 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2411 rozległości 238 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2412 rozległości 1 morg 682 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2413 rozległości 85 kwadr. sążni, pod Nr. prot. parc. grunt. 2414 rozległości 175 kwadr. sążni, wrzeszcie z połowy gruntu ornego pod Nr. prot. par. grunt. 2408 w rozległości 297 kwadr. sążni, które to parcele gruntowe stanowią jedną całość ciągnącą się od południa to jest od drogi cesarskiej (trakt węgierski zwanej) na północ aż do lasu wsi Dunkowiczek, zaś cały obszar gruntu graniczy na wschód z gruntem Jankla Opfera z gruntami spadkobierców ś. p. Dominika Końskiego, na zachód zaś z gruntami Piotra Spaczyńskiego, Józefy Bernackiej, Jana Mroczkowskiego, Jana Kadyka Błachuty i Śliwińskiego i jest miedzami odgraniczony, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie przejrzanym być może, a od dnia 1. grudnia 1874 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1. grudnia 1874 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już prz d dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te. jako należące do dawniejszego stanu biernego w pisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 30. listopada 1874 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Ani przedłużenie powyż określonego terminu edyktalnego ani restytucya z powodu zaniedbania tegoż miejsca mieć nie będzie, również od zgłoszenia się nieuwalnia wzgląd na to, że oznajmić się mające prawo z wniesionego do sądu podania innego lub z jakiej już zapadłej uchwały sądowej jest widocznem

Lwów dnia 25. Sierpnia 1874.

(3126 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 16757. W celu nadania trzydziestu stypendjów z „Fundacyi śp. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej," ogłasza się niniejszem konkurs

Z takowych nadane być mają:

a) stypendyów 10, każde po 125 złr. uczniom szkoły rolniczej w Czernichowie;

b) stypendyów 5, każde po 150 złr. uczniom gimnazyum szkoły St. Anny w Krakowie;

c) stypendyów 5, każde po 200 złr. uczniom instytutu technicznego w Krakowie; nakoniec

d) stypendyów 10, każde po 200 złr. uczniom Uniwersytetu Jagielońskiego, z wykluczeniem jednak uczniów wydziału teologicznego.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Kandydaci o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, — do wydziału krajowego najdalej do końca października r b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się, rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry, i trwają do ukończenia nauk wtym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 5. września 1874.

(3034 2—3) **Edykt.**

L. 2795. C. k. sędzia powiatowy w Andrychowie jako komisarz konkursowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich wierzycieli popadłaj w konkurs massy spadkowej po Aronie Klein z Andrychowa, aby celem powzięcia uchwały względem zaprojektowanej przez zarządcę massy sprzedaży nieruchomości do tej masy należących, dnia 28 października 1874 o godzinie 10 przed południem, w którym dniu także likwidacya dodatkowo zgłoszonych pretensyj przedsięwziętą zostanie, w tutejszym c. k. sądzie powiatowym się zgłosili.

Andrychów dnia 22. sierpnia 1874.

(3030 2—3) **Edykt.**

L 10698. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomym Piotrowi i Maryannie Jaskułowskim niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Kasriela Graffa na podstawie wekslu z daty „Stanisławów 1. Listopada 1869 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. przeciw nim wydanym i doręczonym został do rąk adw. Dr Kwiatkowskiego, którego z substytucyą adw. Dra. Wurzla kuratorem dla nich ustanowiono.

Jest tedy ich rzeczą ustanowionemu kuratorowi wcześnie informacyę do wniesienia zarzutów udzielić i o swojem miejscu pobytu donieść, lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące samym sobie będą przypisać musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 26. Sierpnia 1874.

(3071 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5188. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa właścicieli następujących dokumentów prywatnych przeszło 30 lat w tutejszym c. k urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym przechowanych, żeby w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni te dokumenta podnieśli, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu dokumenta w myśl dekretu nadwornego z dnia 1. Maja 1837 Nr. 199. Z. U. S. w tutejszosądowej registraturze złożone będą, mianowicie w masie:

1. Antoniego Balickiego, skrypt dłużny Benedykta Chromeńkiego, z dnia 10. Maja 1822 na 325 zł. m. k.

2. Anny Blaha, skrypt małżonków Mikołaja i Magdaleny Daszkiewiczów z dnia 23 Września 1843 na 244 złr. m. k.

3. Jana Babij, skrypt Maryanny Brokl z dnia 1. Listopada 1838, na 250 złr. m. k.

4. Abrahama Dauermann, skrypt Leizora i Ryfki Weingarten z dnia 20. Maja 1830 na 48 złr. m. k.; skrypt Bazylego i Anny Onuczki z dnia 29. Grudnia 1830 na 11 złr. 12 kr. m. k. i skrypt Jana i Maryanny Mazuryk z dnia 30. Stycznia 1831 na 11 złr. 36 kr. m. k.

5. Józef Biłka, skrypt Jakóba Wojtowicza z dnia 10. Maja 1835 na 110 złr. m. k.

6. Jana Duszyńskiego, skrypt Bazylego Szypajła z dnia 26. Kwietnia 1817 na 300 złr. w. w.

7. Wojciecha Cielińskiego, skrypt Michała i Katarzyny Więckowicz z dnia 17. Września 1827 na 40 złr. m. k i skrypt Józefa i Maryi Biłka z dnia 1. Marca 1840 na 20 złr. m. k.

8 Józefa Cielińskiego, skrypt Grzegorza i Katarzyny Kobrynów z dnia 3. Lipca 1828 na 52 złr. m. k.

9. Jana i Maryi Bańka, skrypta Jony Blumenfeld z dnia 19. Lipca 1811 na 660 złr. w. w. i Herszа Arenauer z dnia 22. Sierpnia 1811 na 660 złr. w. w.

tegoż z dnia 5. Marca 1816 na 316 złr. w. w. i z dnia 29. Grudnia 1817 na 477 złr. 21 kr. w. w.

10. Stanisława Dzikowicz, skrypt Bazylego Żuk z dnia 22. Kwietnia 1817 na 199 złr 15 kr. w. w. tudzież Jana i Katarzyny Jaruny z dnia 12. Marca 1829 na 150 złr. w. w.

11. Józefa Erreth, skrypt Jakóba Erreth z dnia 5. Września 1840 na 100 złr. m. k.

12. Stefana Gajdykiewicz, skrypt Piotra Nasildowskiego z dnia 24. Lutego 1813 na 29 złr. 52 kr. w. w.

13. Stefana Grudzińskiego, skrypt Dymitra i Katarzyny Kobryńskich z dnia 10. Lutego 1842 na 150 złr. $10\frac{1}{4}$ kr. m. k.

14. Bazylego i Michała Hubickich, skrypt Teodora Olczyn z dnia 19. Grudnia 1842 na 40 złr. m. k.

15. Wojciecha Jemiłowicza, skrypt Lorenza i Barbary Leuhard, z dnia 4. Maja 1828 na 120 złr. m. k.

16. Wojciecha Kucharskiego, skrypt Macieja Kucharskiego z dnia 2. Października 1810 na 91 złr. $14\frac{3}{4}$ kr. w. w.

17. Jana i Anastazyi Klement, skrypt Jakóba Born z dnia 13. Maja 1833 na 60 złr. m. k.

18. Maryi Kuśnierz, skrypt Teodora Warywody z dnia 14. Grudnia 1812 na 25 złr. w. w.

19. Marcina Kinster, skrypt Jakóba i Maryi Christian, z dnia 26. Września 1817 na 1200 złr. w. w.

20. Zofii Kikiewicz, skrypta Józefa Kikiewicza z dnia 20. Kwietnia 1834 na 100 złr. m. k. i z dnia 8. Czerwca 1835 na 500 złr. m. k.

21 Józefa Lewickiego, skrypt Floryana Lutz z dnia 31. Marca 1832 na 300 złr. m. k. tudzież

skrypt Jana i Elżbiety Eckstein z dnia 15. Marca 1833 na 150 złr. m k.

22. Rozalii Lachowicz, skrypt Mikołaja i Magdaleny Daszkiewicz, z dnia 16. Września 1842 na 88 złr. 53 kr. m. k.

23. Grzegorza Lesków, skrypt Bazylego Lesków z dnia 23. Stycznia 1843 na 25 złr. 20 kr. m. k.

24. Antoniego Dra Maszek, skrypt Chaji Rappaport z dnia 9. Kwietnia 1816 na 200 złr. w. w. tudzież

skrypt Petra Feit z dnia 24. Października 1818 na 400 złr. w. w.

25. Jana Milana, skrypt Jana Borys z dnia 16. Października 1817 na 200 złr. w. w.

26. Julii Nazarewicz, skrypt Jakóba i Franciszka Willmouth z dnia 26. Kwietnia 1832 na 62 złr. m. k.

27. Piotra i Anny Nasitowskich, skrypt Jana i Elżbiety Eckstein z dnia 5. Września 1828, na 391 złr. 3 kr. m. k.

28. Leizora Rothenberg, skrypt Jakóba Schaffel z dnia 14. Lutego 1837 na 1600 złr. m. k.

29. Jana Stoczek, skrypt Herscha Aronauer z dnia 29. Maja 1816, na 394 złr. w. w.

30. Chaima Leiby Spatter, skrypt Chany Beile Spacher z dnia 31. Lipca 1828 na 200 złr. m. k.

31. Jana i Katarzyny Stelmuchowicz, skrypt Bazylego Żuk z dnia 2. Kwietnia 1812 na 100 złr. w. w. i skrypt Grzegorza Jachus z dnia 13. Kwietnia 1815 na 100 złr. w. w.

32. Salamona Süssmann, skrypta Chaima Rohrberg z dnia 3. Grudnia 1833 na 400 złr. m. k. Seje Sorger z dnia 1. Marca 1837 na 75 złr. m k. Beile Zuckerberg z dnia 19. Marca 1838 na 40 złr. m. k.

33. Michała Szandrowskiego, skrypta Mikołaja Barącz, z dnia 31. Maja 1816 na 200 złr. w. w. i Jakóba Born z dnia 23. Czerwca 1835 na 64 złr. m. k.

34. Jana Twardowskiego, skrypt dłużne Jana Usikniewicza z dnia 23. Kwietnia 1803 na 1000 złp.

Maryi Truskawieckiej z dnia 2. Maja 803 na 258 złr. w. w.

Leizora Jocher z dnia 20. Października 1803 na 250 złr. w. w

Henryka Aranauer z dnia 14. Listopada 1803 na 775 złr. w. w.

Mikołaja i Anastazyi Kuńko z dnia 9. Lipca 1804 na 150 złr. w. w.

Jana i Barbary Kobierskich z dnia 25. Maja 1805 na 225 złr. w. w.

35. Jakóba Wilkowicza, skrypt Andrzeja i Antoniny Zajączkowskich z dnia 9. Lipca 1824 na 100 złr. w. w

36. Tekli Węgierskiej, skrypta Jana Starosolskiego z dnia 29. Lutego 1804 na 150 złr. w. w.

Leiby Josefsberg z dnia 29. Marca 1813 na 150 złr. w. w.

Jana Fedyk z dnia 30. Września 1806 na 150 złr. w. w.

37. Franciszka Sondermayer, skrypta Franciszka Kwasnik z dnia 26. Lutego 1822 na 112 złr. 30 kr m. k.

Jakóba Tygmayer z dnia 1. Października 1823 na 193 złr. m. k.

Dr. Angermann z dnia 21. Maja 1839 na 105 złr. 70 kr. m. k.

38. Ignacego Krach, skrypt Jakóba Łomnickiego z dnia 17. Czerwca 1835 na 500 złr. m. k.

39. Józefa Sobolskiego, skrypta Grzegorza i Teresy Jurkiewicz z dnia 17. Lipca 1809 na 1000 złr w. w.

Jana Kucharskiego z dnia 27. Października 1809 na 1500 złr. w. w.

Piotra Lewickiego z dnia 27. Października 1809 na 150 złr. w. w.

N. Butkiewicza z dnia 10. Marca 1811 na 60 złr. w. w.

Magdaleny Matner z dnia 10. Stycznia 1821 na 1000 złr. w. w.

40. Sebastyana Dzikowicza, skrypt Michała Skrypuch z dnia 12. Stycznia 1811 na 985 złr. 14 kr. w. w.

Drohobycz dnia 30. Czerwca 1874.

(2963 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 4049 C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do publicznej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi gminy miasta Mikołajowa wyrokiem z dnia 29. Września 1869 l 2337. przysądzonej w ilości 1050 zł. w. a. z pn. i kosztami odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13. Października 1874 20. Października 1874 i 3. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 9 przed południem publiczna sprzedaż realności pod Nr. 349 w Mikołajowie położonej wedle Dom. I. pag. 362, 363, jako własność Marcina i Anny Śliwińskich w księdze hipotecznej zapisanej.

Główne warunki są:

1. Cena wywołania wynosi cenę 3117 zł. 25 ct.

2. Że każdy kupujący złoży wadyum w ilości 312 zł.

3. Cena kupna ma być uiszczoną w przeciągu dni 14. po doręczeniu nabywcy uwiadomienia o przyjęciu aktu licytacyi do wiadomości nabywca jednak do przyjęcia niewypowiedzianych długów, których zapłaty wierzyciele przed terminem przyjąć by niechcieli, w miarę ceny kupna i za odtrąceniu od tejże przyjąć jest obowiązany.

Resztę warunków wolno przejrzyć w w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się oprócz wiadomych z pobytu interesowanych niewiadomych z pobytu Teofila Jana Hipolita i Wojciecha Śliwińskich przez kuratora p. Karola Stelmachów, zaś wierzycieli którzyby dopiero po 7. Czerwcu 1874 hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być niemogła przez kuratora p. Jana Mićkiewicza.

Z c. k Sądu powiatowego.

Mikołajów 11 Lipca 1874

(3069 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16144. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Ludwik Kosturkiewicz przeciw Pawłowi Cieślakowi o zapłacenie 500 zł. i 16 zł. 45 ct. w. a. z pn. na dniu 7. Marca 1874 do L 5075 wniósł pozew i o pomoc sądową prosił, wskutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 16 Października 1874 na godzinę 10 przed południem został wyznaczony.

Ponieważ pobyt zapozwanego Pawła Cieślaka nie jest wiadomy, więc przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego Adw. Dr. P. Kaczkowskiego, z zastępstwem Adw. Dr. Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólne do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 13 Sierpnia 1874.

(3149 3—3) **Edikt.**

Z. 6257. Ueber das Gesuch des Benzion H. Lechem und Lewi Josef Zimmels de praes. 22. Juni 1874 Z. 6257 wegen Löschung der für Moses Fliegelmann über der Realität sub Tab. Nr. 826 & 1191 in Brody haftenden

Pränotation der Summe pr. 16 S. R. 40 kop. wird vorläufig eine Tagfart auf den 24. September 1874 um 9 Uhr VM im h. g. Bureau Nr. 2 festgesetzt bei welcher Moses Fliegelmann respektive dessen liegende Nachlaßmasse durch den unter Einem bestellten Curator Hr. Adv. Kukucz den Beweis zu liefern hat, daß die Frist zur Rechtfertigung der fräglichen Pränotation offen gehalten, oder die Justifikationsklage rechtzeitig erhoben worden ist, widrigens die gebetene Löschung dieser Forderung ohne Weiters bewilligt werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody, am 29. August 1874.

(2901 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 168. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu podaje w myśl §. 7. ust. adw. z 6. Lipca 1868 L. 96 D. p. p. do wiadomości, iż p. Dr. Teofila Dembickiego wpisał w księgę adwokatów tutejszej Izby jako adwokata praktykę w Krośnie wykonywującego.

Od Wydziału Izby adwokatów
Przemyśl 17. Sierpnia 1874.

(3160 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15596. C. k Sąd obwodowy Tarnowski wiadomo czyni, iż otworzonem zostało postępowanie konkursowe co do majątku Mirli Sobel kupcowej w Tarnowie a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868 D. P. P. 869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k, adjunkt sądowy Pan Zaklika tymczasowym zaś zawiadowcą masy adw. kraj. Dr. Ringelheim.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzycieli jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory już wytoczone były powinni takową do dnia 10. Grudnia 1874 w tut. sąd. obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tam zagrożonych zgłosić i na posłuchanie zaś w dniu 17. Grudnia 1874 o godz 4 po południu odbyć się mającym do likwidacyi i uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy massy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 24 Września 1874 o godz. 4 po południu na którym stawić się mają wierzycieli, ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111. obowiązani są donieść sądowi o obranem przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczane będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 10. Września 1874.

(3168 2–3) **Ogłoszenie.**

L. 1214. Niniejszem rozpisuje się konkurs naposady nauczycielskie:

1. W Pogórskiej woli (powiat Tarnów) z płacą roczną 285 zł., dalej użytek z gruntu powierzchni 3 morgów 1214 kwadr. sążni wartości 15 zł. razem 300 złr. w. a. prez. obszar dworski.
2. w Łękawicy (powiat Tarnów) z płacą roczną 300 zł. Prez. miejscowa Rada szkolna.
3. w Żukowicach starych (pow. Tarnów) z płacą roczną 300 zł. Prez. Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim,
4. w Lisiej górze (pow. Tarnów) z płacą roczną 300 zł. Prez. Rada szkolna miejscowa.
5. w Nagoszynie (pow. Pilzno)
   a. posada nauczyciela starszego z płacą roczną 300 zł., za kierownictwo szkoły 50 zł. tudzież wolne pomieszkanie
   b. posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 200 zł. Prez. miejscowa Rada szkolna.

Podania na powyższe posady opatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść na ręce Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do 30. Września 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej
Tarnów 11. Września 1874

(3174 2—3) **Obwieszczenie konkursu.**

L. 147/Pr. R. s k. Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii z językiem wykładowym ruskim w c k. akademickiem Gimnazyum we Lwowie.

Do tej posady przywiązaną jest płaca 1000 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym 300 zł. w. a. i prawem pobierania dodatków kwinkwenalnych w myśl ustawy z dnia 9. Kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść do Rady szkolnej krajowej wprost lub jeżeli ubiegający się o tę posadę są już w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy najpóźniej do dnia 30. Września 1874.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie dnia 8. Września 1874.

(3089 2—3) **E d y k t.**

L. 45105. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Leon Kuczyński przeciw Karolowi Kaule z życia i miejsca pobytu niewiadomemu tudzież tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie prawa dzierżawy dóbr Lubów za czas od 1go Czerwca 1852 do 31. Maja 1858 w stanie biernym prawa dożywotniego użytkowania dóbr Lubów, na rzecz Leona Kuczyńskiego zahypotekowanego, ze stanu biernego powyższego prawa — a względnie ze stanu biernego dóbr Lubów pod dniem 4. Sierpnia 1874 L. 45104 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew ten do postępowania pisemnego dekretowano, a ponieważ miejsce pobytu pozwanego Karola Kaule względnie spadkobierców tegoż nie jest wiadomem, a zatem ustanawia Sąd krajowy do zastępowania ich na koszt i niebezpieczeństwo ich kuratora w osobie tut. adw. Dr. Janowicza z zastępstwem adw. Dr. Starzewskiego, z którym niniejsza sprawa wedle obowiązującej ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do obrony użyli. gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów duia 14. Sierpnia 1874.

(3090 2 —3) **E d y k t.**

L. 10701. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Bernaczik lub jego niewiadomych spadkobierców, że na próbę Simche i Sary Rager z dnia 23. Lipc. 1874 do L 10701 polecono tut. sąd. uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 10701 Tabuli miejskiej w Przemyślu, aby załączony pod A. kwit z daty 15. Września 1852. w księgi dokumentów wpisała i na podstawie tegoż wykreślenie ze stanu dłużnego realności pod L. 262 w Przemyślu w mieście będącej ze sumy 1576 $27^2/_4$ ct. mk. z procentami Dom. IV. pag. 82 n. 17 on. dla Leopolda Bernaczka ciężącej kwoty 30 zł. mk. z procentami w rubryce extabulacyjnej tej realności w Przemyślu pod l. 262 w mieście będącej zaintabulowała, tudzież że do strzeżenia ich praw kuratora od actum w osobie adw. krajowego Dr. Dworskiego z zastępstwem adw. krajowego Dr. Baumfelda postanowiono.

Przemyśl 29. Lipca 1874.

(3100 2—3) **E d y k t.**

Nr. 10634. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Schuce ze Stanisławowa, że przeciw niemu na prośbę Altera Schart pod dniem dzisiejszym do L. 10634 nakaz zapłaty sumy 300 złr. a. w. zpn. wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Dr. Dwernickiemu, któremu p. adwokata Dr. Eminowicza substytuowano, doręczony został.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 26. Sierpnia 1874.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie

L. 694. (3177 2–3)

Urząd miejski czyni niniejszem wiadomo iż w celu wydzierżawienia miejskiej propinacyi wódki, piwa i miodu w Starem mieście na przeciąg czasu od 1. stycznia 1875 do końca grudnia 1880 to jest na sześć lat, ustna licytacya publiczna w urzędzie miejskim gminy Starego miasta na dniu 3. listopada 1874, a gdyby takowa niekorzystnie wypadła druga licytacya na dniu 4. listopada 1874 a na ostatek trzecia dnia 5. listopada 1874, każdocześnie o 9. godzinie przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowić będzie teraźniejszy czynsz dzierżawy w sumie 6600 zł. w. a. — licytować chcący ma 10% powyższej summy w kwocie 660 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności lub też w galicyjskich listach zastawnych albo w obligacyach rządowych obliczone w wartości podług natenczas istnieć będącego kursu, jako wadyum przy komisyi licytacyjnej złożyć.

Oferty pisemne które przez komisyę licytacyjną w ciągu i przed zamknięciem ustnej licytacyi odbierane będą mają być dobrze opieczętowane, powyższem wadyum opatrzone i istniejącym przepisom odpowiadające.

Warunki licytacyjne będą ogłoszone przed rozpoczęciem licytacyi, lecz mogą też i pierwej w urzędzie miejskim gminy Starego miasta być przejżane.

Z urzędu gminy
Stare miasto 26. Sierpnia 1874.

Przestroga.

(3188)

W nocy z dnia 8. na 9. b. m. skradziono w Jarosławiu z pomieszkania pod l. 190:

1) ***Zegarek męzki*** złoty „Remontoir" z łańcuszkiem złotym grubym z ogniw spajanych, na końcu łańcuszka pieczątka z ametystu, przedstawiająca biust kobiety i wyryty herb na jaspisie. Zegarek z fabryki Patek & Comp. koperta pojedyncza i wyryte litery J. C.

2) ***Zegarek damski*** złoty z fabryki Wacherrou w Genewie, cały szafirowo emaliowany z prawej strony w środku emalia zielona, w tem napis z brylancików „Souvenier", na odwrotnej stronie muszka z brylancików ułożona. Zegarek powierzchownie wygląda więcej jak medalion, gdyż bardzo maleńki, przy łańcuszku był medalionik maleńki z blond włosków dziecka i złoty medalik pamiątkowy, z jednej strony Matka Boska, z drugiej orzeł polski i pogoń.

3) ***Pudełko*** srebrne (antyk), wewnątrz wyzłacane wagi blisko 1 funt z kutego srebra, graniaste 4" wysokie 5" długie, na wierzchu pudełeczka figura mitologiczna plastycznie wyciśnięta, przedstawiająca „Saturna."

Niniejszem ostrzega się wszystkich przed zakupnem powyż opisanych przedmiotów, jak niemniej podaje się do wiadomości Szanownych Banków zastawniczych, aby wrazie pojawienia się takowych zechcieli uwiadomić dotyczące władze. — Wrazie wykrycia powyż opisanych przedmiotów ***nagroda 50 złr.***

L. 45. (3000 3—3)

Dyrekcya
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości

że pomienione Towarzystwo rozpoczęło swoje czynności z dniem
15. Sierpnia b. r.

Osoby będące członkami Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, pragnące zapoznać się bliżej z zasadami i ustrojem Towarzystwa wzajemnego kredytu, celem przystąpienia do tegoż, raczą zgłosić się do podpisanej Dyrekcyi, lub też do reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, z kąd na żądanie statut Towarzystwa i broszurka będąca niejako objaśnieniem tegoż, przesłane zostaną.

Zarazem zawiadamia podpisana Dyrekcya, że Towarzystwo wzajemnego kredytu przyjmuje na mocy statutu:

Wkładki na rachunek bieżący, zarówno od członków, jako też od osób nie będących członkami

rachując od takowych 6% licząc od dnia włożenia wkładki.

Przesyłki gotówką z prowincyi należy adresować do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu
zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie.
H. hr. Wodzicki, H. Komar, H. Kieszkowski.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.